

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
Biblioteka Główna  
80-806 Gdańsk, Targ Rakowy 5/0  
tel. 51-40-11, 14

niedziela 6 czerwca 2004 r.

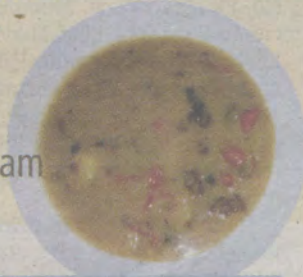
## Pieguska modelką

Dagmara Wójcik  
z Gdyni podpisze kontrakt  
z Elite Model Look



## Zupa z niczego

Barbara Sałata  
z Kaszub zdradziła nam  
wspaniały przepis



## W zgodzie ze światem

Michał Juzoń szukał  
harmonii. Znalazł ją  
w buddyjskim klasztorze



2 W CZEPKU URODZONA

6 POMORZE PEŁNĄ GĘBĄ

7 GOŚĆ NIEDZIELNY

Sopot. Młodzi dają świadectwo wiary

# KATOLICY NA ULICY

POD NASZYM  
**Dziennik Bałtycki**  
PATRONATEM

## 4 Na 75 urodziny

Jest ich 250. Najmłodsi mają po siedem lat, najstarsi nawet powyżej pięćdziesięciu. Dzieli ich różnica pokoleń, łączą te same zainteresowania – zdobywanie sprawności, wspólne gawędy przy ognisku i zielone mundury. Zjechali z całego miasta, by wspólnie przez trzy dni mieszkając, wspominając, gawędząc i zdobywając kolejne sprawności uczcić 75 rocznicę powstania w Gdyni ZHP.



Fot. Sławomir Ptasznik



W tym roku mija piąta rocznica od czasu, kiedy młodzi chrześcijanie postanowili zbiorowo chwalić Boga na ulicach Trójmiasta. Zdaje się, że mieszkańcy polubili to święto.

Fot. Adam Warżawa/archiwum

**Unijny kierunkowskaz.  
Jak zdobyć pieniądze  
na ochronę środowiska?**

Unia po Twojej  
stronie

czytaj  
w poniedziałkowym  
cyklu **Dziennika**



R E K L A M A

Partner wydania  
niedzielnego

**PROKOM**  
SOFTWARE SA

97842A

**H**eavy-metalowo, hiphopowo i rodzinie. Tak będzie w niedzielę na moście w Sopocie. Festyn „Katolicy na ulicy” rozpoczyna się o godzinie 16. Estrada, ulica czy klub młodzieżowy – każde miejsce jest dobre by propagować treści religijne. Impreza odbywa się przy okazji szczególnego jubileuszu. W tym roku mija piąta rocznica wizyty Papieża Jana Pawła II w Sopocie.

– W formie festynu chcemy uczcić jubileusz, ale też dobrze się bawić. Za-

proszony może czuć się każdy, niezależnie od wieku – mówi ksiądz Jan Kucharski z parafii pw. Najświętszej Maryi Panny „Gwiazda Morza” w Sopocie, współorganizator imprezy.

„Katolicy na ulicy” to przedsięwzięcie, które już wpisało się w kalendarz życia kulturalnego i religijnego Pomorza. Po raz pierwszy młodzi ludzie wyszli na ulicę w 1999 roku. Ewangelizacja poza murami świątyni zdaje egzamin. Imprezy cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem.

– Staramy się mówić do młodych ich językiem i w miejscach, w których przebywają – dodaje ksiądz Jan Kucharski.

Podczas festynu na moście wystąpią: Diakonia Szkoły Nowej Ewangelizacji, Jestem, Evident, 3siostry. Jak na prawdziwy festyn przystało, nie zabraknie loterii fantowych, konkursów i widowisk tanecznych w wykonaniu dzieci. Obowiązują standardowe bilety wstępu na moście. Normalny: 3,30 zł, ulgowy – 1,70 zł.

Agnieszka Kamińska

11

## KARTKA Z KALENDARZA

23. niedziela 2004 roku

■ 4.17 wschód Słońca ■ 20.53 zachód Słońca  
■ dzisiejszy dzień jest dłuższy od najkrótszego w roku o 531 minut  
Zostało  
■ 29 niedziel do końca roku ■ 2 niedziele do lata

## TWOJE IMIENINY

## Paulina

■ Żeńska forma imienia pochodzącego od łacińskiego słowa paulus, czyli mały, drobny. Jest niespokojna, nadpobudliwa, miewa zmienne nastroje. Ma krytyczny, analityczny umysł, co daje jej dużą szansę w karierze naukowej i badawczej. Lubi zmiany, dalekie podróże, bywa miłośniczką komfortu.

## Bogumiła

■ Wywodzi się od słowiańskiego imienia Bogumił, określa osobę miłą Bogu. Ceni sobie swobodę i niezależność, jest bardzo skryta i równocześnie pewna siebie i przekonana o własnej wartości. Odpowiedzialna i lojalna, ma skłonności do impulsywnych zachowań, nietolerancji i kłótni.

## Norbert

■ Imię męskie wywodzące się od starogermańskich słów nord (północ) i beraht (błyszczący, jasny). Oznacza męża, który dokonał wielkich, bohaterskich czynów w północnych krainach. Posiada silnie rozwiniętą intuicję i dużą wiedzę o naturze ludzkiej. Ceni pieniądze, ale zarabia, by wydawać. (tor)

## Moje imieniny

## Paulina Ostrowska

rzecznik prasowy Silver Screen

– Imię wybrali dla mnie rodzice. Chyba bez szczególnego powodu, po prostu im się podobało. Lubię swoje imię od najmłodszych lat, jest mało popularne, więc mnie wyróżniało. Imieniny lubię za ich wiosenny termin. Nie świętuję ich w szczególny sposób, czekam tylko na kwiaty, prezenty i życzenia.



## GABINET FIGUR



p r o m o c j a

w piątek w Dzienniku

★ NIEZBĘDNIK  
★ EUROPEJSKI

czyli  
co powinieneś  
wiedzieć, wyjeżdżając  
do krajów UE?

wytnij  
i zachowaj!

## Gdy wyjeżdżasz samochodem - cz. II

- Różnice w przepisach drogowych, czyli za co możesz zapłacić mandat
- Kary za wykroczenia
- Wysokości mandatów

## Z tygodnia na tydzień

W czepku urodzona. Jak pieguska została modelką

## Bajki się spełniają

W bajki o kopciuszku trzeba wierzyć. Spełniają się. Przekonała się o tym Dagmara Wójcik z Gdyni. Jeszcze rok temu była zwyczajną nastolatką. Szkoła. Dom. Chłopak. Aż nadarzyła się nie lada okazja. Eliminacje do konkursu Elite Model Look. – Wystartowałam. Jednak ubiegłoroczne zmagania zakończyłam na półfinale – wspomina Dagmara. – W tym roku organizatorzy sami zaprosili mnie na casting.

Dagmara jak burza przełknęła przez wszystkie etapy konkursu. Pojechała do Warszawy reprezentować Pomorze. Była jedną z trzech naszych reprezentantek. Bardzo nietypową. Rzucającą się w oczy pieguska. W stolicy żarty się jednak skończyły. Przyjechały 24 piękności. Młode. Zgrabne. Wszystkie z nadzieją, że uda im się otworzyć drzwi do kariery modelki. Najpierw była nauka – poruszania, pozowania, zachowania na castin-



Na wybiegu czuję się jak ryba w wodzie.

Fot. e-models/Tomasz Lewandowski

gach do reklamy. Zajęcia w szkole Elite prowadził z dziewczynami znany cho-

reograf Jarosław Szado. W ogólnopolskim finale Elite Model Look Dagmara za-

kwalifikowała się do dwunastki. Zaowocowało to kontraktem, który wkrótce podpisze z nią agencja. Nastolatka rozpocznie poważną pracę. Dla jednej z najsłynniejszych agencji na świecie.

– Już nie mogę się doczekać – niecierpliwie się na samą myśl.

Bycie modelką to jednak nie tylko spijanie śmietanki. Znajdzie się w tym zawodzie także i łyżka dziegciu. Trzeba będzie bowiem pogodzić pracę z nauką, życiem rodzinnym. Bez zgody agencji nie wolno zmienić wizerunku – ścierać czy przebarwiać włosy, nadmiernie się opalać, nie można zbyt przytyć, ani nawet schudnąć.

– Najpierw traktowałam to jak dobrą zabawę – zaznacza. – Dziś wiem, że przydarzyło mi się coś, o czym marzy wiele dziewczyn. Jestem modelką. I mam zamiar odpowiednio to wykorzystać – dodaje na koniec.

Magdalena Rusakiewicz

## Tydzień sportowy

## Jak się licytują sprawiedliwi mężowie

Na niespełna trzy miesiące przed rozpoczęciem igrzysk w Atenach, nad Wisłą ruszyła zacięta rywalizacja w kilkunastu dyscyplinach, zarówno olimpijskich, jak i przede wszystkim, tych mniej konwencjonalnych.

W Sejmie trwa współzawodnictwo o to, kto kogo postawi przed jakim trybunałem. Samoobrona wspierana przez LPR i PiS zapowiada zaciągnięcie Aleksandra Kwaśniewskiego i Leszka Millera przed Trybunał Stanu, bo z raportu Ziobry wychodzi im, że tak trzeba. SLD zleciło ekspertyzę czy nie dałoby się raczej zaskarżyć do Trybunału Konstytucyjnego tego właśnie raportu. Żeby jednak obaj premierzy – byli (Miller) i obecny (Belka) traktowani byli sprawiedliwie, poseł Ligi Polskich Rodzin – Bogdan Pęk zapowiada postawienie przed Trybunałem



Józef Oleksy

Fot. archiwum

Stanu także tego ostatniego. Nie za aferę Rywina jednak, ale za Niceę, której Belka nie chce bronić do ostatniej kropli krwi, jak przykazał Rokita.

Ufologia  
czyli kto komu ufa

CBOS ogłosił wyniki sondażu na polityka obdarzonego przez rodaków największym zaufaniem w miesiącu maju. Cztery pierwsze miejsca zajęli: Aleksander Kwaśniewski, Lech Kaczyński, Jó-

zef Oleksy i Jan Rokita. My ze swej strony proponujemy rozegranie barażu: każdemu z tych czterech godnych zaufania panów trzeba by zadać pytanie, któremu z pozostałej trójki ufa najbardziej.

## Przyłać obcemu

Potwierdziła się informacja o rywalizacji wewnątrz PiS między Lechem Kaczyńskim, a znanym i nagradzanym autorem bajek dla dzieci, Ludwikiem Dornem. Obecnie obaj ci prawi i sprawiedliwi mężowie licytują się, który mocniej przyłoży mniejszościom. Kaczyński nie wpuścił gejów i lesbijek na stołeczne ulice. Dorn zapowiada, że zlikwiduje wyborcze przywileje mniejszości narodowych i w ten sposób pogoni Niemców z Sejmu.

## Puchar przechodni

Futboliści Lecha Poznań wygrali dwumecz z Legią



Lech Kaczyński

Fot. archiwum

Warszawa o Puchar Polski. Przegrali jednak rozegrany na trybunie honorowej sparing z kibicami gospodarzy. Ta dyscyplina nie ma jeszcze nazwy, a chodzi w niej z grubsza o zabranie fantów nagrodzonym sportowcom z niepopularnej drużyny, a przy okazji danie im łupnia.

W efekcie część złotych medali została na Łazienkowskiej, a w Poznaniu myślą o założeniu sekcji rugby.

Dariusz Szreter

## NOMINACJA

Danuta  
Wólk-  
Karaczewska



zostanie drugim rzecznikiem prasowym gdańskiej policji; do tej pory była rzecznikiem prasowym policji w Gdyni

Uważamy, że to jest bardzo ryzykowna gra ze strony PiS, uważać że się jest najmądrzejszym na świecie.

Jerzy Dyduch, sekretarz  
generalny SLD, Monitor  
Wiadomości, TVP 1, 3 maja

## Z GŁOWĄ. BEZ GŁOWY

Byrd – tchórz. Wie, że Gołota by go rozjechał w następnej walce. Ruiz – nawet ja bym mu dał radę. Holyfield – nie bije się dziadka.

Ziggy Rozalski, menedżer  
Andrzeja Gototy  
dla „Gazety Wyborczej”,  
3 maja

To jest typowe dla lewicy w stanie schyłkowym i agonizującym, że proponuje rozwiązania z pogranicza oszustwa politycznego. (...) To są ostatnie podrygi zdychającej ostrygi.

Bronisław Komorowski,  
poseł PO, Puls Wieczoru,  
TV Puls, 2 maja

## Brazylia. To był cud Babcia urodziła

53-letnia Brazylijka urodziła własną wnuczkę dzięki temu, że do jej macicy wprowadzono embrion pochodzący od jej synowej.

Mieszkanca Belo Horizonte, Elizabeth Sales, zgodziła się na donoszenie embrionu dziecka swojego syna i synowej, którzy mieli problemy z wydaniem na świat potomstwa.

Lekarze ze szpitala w Vila da Serra (miejscowości na południowym-wschodzie Brazylii) wszczepili do macicy Sales embrion z próbki.

Ciąża przebiegała bez komplikacji, podobnie jak poród. Dziecko ma na imię Bianca.

Biologiczna matka przeszła niezależną procedurę, dzięki której jej organizm zaczął produkować mleko do karmienia niemowlęcia. W karmieniu dziecka ma pomóc także Sales.

Obie kobiety wzięły urlop macierzyński w swoich miejscach zatrudnienia, choć formalnie w Brazylii matką nazywana jest ta, która ciążę donosiła.

(PAP)

## Kaszuby. Niedługo najemy się truskawek

# Będą tańsze

Plantatorzy z Kaszub zapewniali, że ceny truskawek nie będą tak wysokie jak w ubiegłym roku. Wtedy za kociołkę płacono płacono nawet 10 zł. W tym roku nie przekroczy 7-6 zł. Według specjalistów z Instytutu Ekonomii i Gospodarki w Warszawie, za kilogram zapłacimy 3,50-3,60 zł.

W tym roku prognozy były bardzo obiecujące dla konsumentów – mówi Czesław Szczygieł, kierownik Rejonowego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kartuzach. – Truskawek miało być bardzo dużo, a w związku z tym miały być tanie. Przymrozki trochę przystudziły te obiecujące prognozy, powodując w niektórych rejonach nawet 40-procentowe zniszczenia kwiatostanów.

Umiarkowanie zadowoleni są też rolnicy.

Plantacje atakują też szkodniki, zwłaszcza przedziorek, który odcina pąki kwiatów oraz opuchlak niszczący korzenie – szacuje Ludwika Meronk, plantatorka z Długiego Krza



Miłośnicy truskawek już czekają na obfite zbiory.

Fot. Ekspres Ilustrowany

w gminie Sierakowice. – Uważam tak jak miejscowi rolnicy, że cena za kociołkę nie powinna spaść poniżej 7-6 zł za koszyk.

(dal)

## WYSTAWA

### Dekalog dla mas

Dziesięć wielkoformatowych plakatów z ilustracjami inspirowanymi Dekalogiem zawisnie w poniedziałek przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie. W ten nietypowy sposób do refleksji nad wartościami współczesnego świata pragnie skłonić warszawiaków artystka Beata Konarska.

Artystka pokazuje życie współczesnego człowieka, rozdartego pomiędzy przykazaniem „Nie będziesz miał innych bogów przede mną”, a możliwościami nauki, pozwalającymi człowiekowi wcielić się w rolę Stwórcy, dokonującego genetycznych manipulacji; pomiędzy „Nie zabijaj”, a zabijaniem w imię pokoju; pomiędzy „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu”, a iluzoryczną wizją świata kreowanego przez reklamę.

Miejsce wystawy w stolicy zostało wybrane nie tylko po to, aby zapewnić dotarcie z projektem do dużej liczby odbiorców, ale również aby wzmocnić kontrast między przesłaniem „Dekalogu”, a symbolicznym dla Warszawy Pałacem Kultury i Nauki.

Wystawa w stolicy potrwa do 7 lipca. Jesienią prace pojedą do Wiednia, gdzie będą prezentowane na międzynarodowym dworcu kolejowym Suedbahnhof.

(PAP)

## ODKRYCIE

### Obraz ze strychu

Po zbadaniu przez muzealników okaże się, jaką wartość ma stary obraz, który dziesiątki lat leżał na strychu domu przy ul. Chylońskiej w Gdyni. Drewnianą tubę z obrazem znalazł podczas rozbioru domu jeden z robotników. Oddał go – po długich namowach – Przemysławowi Słodkowskiemu, mieszkańcowi Chyloni.

Obraz prawdopodobnie przedstawia świętego Mikołaja, patrona pobliskiej parafii i... gdyńskiej góry nazwanej jego imieniem – mówi Słodkowski. I na pewno jest wiele starszy niż miasto Gdynia.

(DJA)

## Sopot. Dzieci bawią się już na nowym placu zabaw

# Na statku pomieści się 40 marynarzy



Długość – 35 metrów, szerokość – 20 metrów, wysokość masztów – ok. 9 metrów. Koszt – 100 tys. złotych. Tak w skrócie można opisać prezent, jaki dla najmłodszych przygotowała firma Metro Group.



Najmłodsi mogą nie tylko stanąć za sterem. Do ich dyspozycji są mosty zwodzone, drabinki, huśtawki, zjeżdżalnie.

Fot. Adam Warżawa

**Géant**  
POLSKA  
Spółka z o.o.  
do hipermarketu w Gdyni  
poszukuje  
**rzeźników  
piekarzy**

wymagania:  
• wykształcenie zawodowe i doświadczenie produkcyjne,  
• bardzo dobra znajomość branży mięsnej lub piekarniczej,  
• aktualne badania sanitarno-epidemiologiczne.

Hipermarket Géant, Dział Personalny  
ul. Śląska 142, 81-304 Gdynia 116067A

Dziennik kibicom

# Europy w

# Mistrzostwa Piłki Nożnej

w sobotę 12 czerwca

# SKARB KIBICA

specjalny dodatek dla kibiców piłki nożnej

a w nim:

- składy drużyn
- terminarz rozgrywek
- program transmisji telewizyjnych

**MUSISZ  
GO MIEĆ!**



**Euro 2004  
codziennie  
z Dziennikiem**

**już w poniedziałek**

- prezentacje grupy A
- komentarze ekspertów
- gwiazdy, faworyci i „czarne konie”

Spacer po Gdańsku jakiego nie znamy

## ■ Ujeścisko i Piekliko



Piotr Mazurek przy starym XVIII-wiecznym trakcie prowadzącym na Piekliko.

Fot. Marcin Tymiński

Nie mógł sobie diabeł znaleźć miejsca w Gdańsku. Tułał się po okolicy, to tu przysiadł na chwilę, to tam. Gdziekolwiek by się jednak nie pojawił, zaraz go ludzie przeganiaли nie bojąc się ani czarnego wyglądu, ani złych mocy. Spokój i ciszę niezbędną zarówno do egzystencji, jak i powiększenia diabelskiego stadka znalazł zły dopiero na Piekliku, które to miejsce zaczęło tak nazywać, od czasu gdy diabeł wreszcie znalazł tam swój kącik. Zapraszamy dziś na spacer właśnie w okolice Pieklika, gdzie po diable nie ma już ani śladu, a okolica może poszczycić się rzadko już spotykanym w centrum miasta ciszą i spokojem. – By dojść się na Piekliko, trzeba skręcić z ulicy Łódzkiej na Ujeścisko w ulicę Cedrową na wysokości starego cmentarza – tłumaczy Piotr Mazurek, przewodnik PTTK, który prowadzi nas przez Piekliko.



To co zostało z największego niegdyś gospodarstwa na Piekliku.

Fot. Marcin Tymiński

Mijamy stary cmentarz, gdzie w czasie wojen napoleońskich pochowano polskiego pułkownika Parysa, który poległ w walkach na jednym z szanów Wistouljcia. Dziś po mogile Parysa na niewielkim i opuszczonym cmentarzyku nie ma już śladu.

Kilkadziesiąt metrów dalej kończy się asfaltowa droga, a zaczyna stary, bo jeszcze XVIII-wieczny, trakt. Gdzieś niedaleko spod ziemi wystają kociołki, którymi dawno temu wyłożono drogę.

– Prowadziła z Ujeściska przez Piekliko w okolice dzisiejszej Kartuskiej. Stara droga łączy się dziś właśnie z Kartuską – opowiada przewodnik.

Krążymy więc po Piekliku. Gdziekolwiek nie zboczymy ze starego traktu powitają nas zdziczałe owocowe sady. Na rozwidleniu dróg – resztki największego niegdyś gospodarstwa w tych okolicach. Nie wiadomo już za to, w którym dokładnie miejscu stała na Piekliku karczma. Oprócz zapisków w starych dokumentach nie pozostał po niej żaden widoczny ślad.

Marcin Tymiński

R E K L A M A

Gdańskie Młyny i Spichlerze  
Dr Cordes Meyer - Sp. z o.o.

ogłasza przetarg na

przewiezienie transportem samochodowym 24 tys. ton pszenicy z Elewatora w Jabłowie do młyna zlokalizowanego w Gdańsku przy ul. Na Ostrowiu 1 w terminie do końca lipca br.

Termin składania ofert, zawierających cenę i inne istotne dla realizacji zlecenia warunki upływa 14 czerwca 2004 r.

Odpowiemy tylko na wybrane oferty.

Zastrzegamy sobie prawo do odstąpienia od przetargu bez podawania przyczyn.

120740A

Jubileusz. Związek Harcerstwa Polskiego działa w Gdyni od 75 lat

## Brytyjski lord na Księżycu

Kolebka  
u Zegarskiego

Był postawnym, dobrze zbudowanym mężczyzną. Trzymał się prosto, mówił pewnie, budził respekt. Nazywano go Naczelnym Skautem Świata. Jego przyjazd do Gdyni był niesamowitym wydarzeniem. Generał lord Robert Baden-Powell tylko raz, w sierpniu 1933 roku odwiedził to miasto, ale o jego wizycie harcerze rozprawiają do dziś niemal na każdym zlocie. Jego pomnik stoi na Polance Redłowskiej, zwanej przed wojną Księżycową Polaną, którą odwiedził, by zasiąść przy wspianym ziemnym stole. Brytyjski lord przysiadł na pokładzie statku „Calgaric”, którym między 12 a 29 sierpnia odbywał rejs po Morzu Bałtyckim, odwiedzając też Litwę i Łotwę.

– Do Gdyni przyjechał specjalnie, by odwiedzić obóz harcerski – zaczyna opowieść harcmistrz Maciej Szafranski, Komendant Hufca ZHP w Gdyni. – Na Księżycową Polanę zjechało wtedy około tysiąca instruktorów i instruktoerek skautowych. Byli też ówczesny Komisarz Rządu w Gdyni – Franciszek Sokół i kontradmirał – Józef Unrug. Bo przecież, gdyby nie Robert Baden-Powell, harcerstwa nie byłoby pewnie wcale.

## Prawnuczek Nelsona

Lord Robert Baden Powell, generał brytyjskiej armii (rocznik 1857), syn angikańskiego duchownego, profesora uniwersytetu w Oxfordzie i wnuczki admirała Nelsona, podczas służby wojskowej w Indiach opracował własne metody szkolenia żołnierzy. Stawiając na samodzielność i zaradność, w 1899 roku utworzył oddział chłopców do służby wartowniczej i łącznikowej. Pomyśl się sprawdził, więc po powrocie do Anglii zorganizował obóz doświadczalny dla młodzieży płci męskiej na wyspie Brownsea. Pobyt na wyspie zaowocował książką „Scouting for Boys” („Skauting dla chłopców”) i spowodował, że generał Baden Powell porzucił służbę wojskową i w całości poświęcił się skautingowi. Nowa organizacja szybko rosła w siłę, już w 1910 roku w Wielkiej Brytanii liczyła 100 tysięcy członków.

Skauting, zgodnie z teorią brytyjskiego lorda, miał być szkołą wychowania, stworzoną w oparciu o przyrodę, miał rozwijać sprawność i charakter. Generał przy opracowaniu koncepcji skautingu czerpał pomysły ze zwyczajów różnych ludów, m.in. Japończyków i Indian. Wykorzystywał nawet reguły... zakonów średniowiecznych rycerzy.

– Do Polski skauting zawiązał w latach 1909-1911 za sprawą lwowskiego nauczyciela, Andrzeja Małkowskiego – opowiada Maciej Szafranski. – Małkowski przekrobał coś będąc na studiach we Lwowie, więc za karę kazano przetłumaczyć mu książkę Baden-Powella. Zaczął niechętnie, a z czasem tak go wciągnęła ta nowatorska idea, że został gorącym orędownikiem ludzi w zielonych mundurach. Dzięki niemu we Lwowie powstały pierwsze drużyny skautowe. Potem ruch rozwinął się wszędzie, również w Gdyni. Małkowski przystosował brytyjski skauting do polskich warunków w myśl idei „Harcerstwo to skauting i niepodległość”. A jak wiadomo, nasz kraj był wtedy pod zaborami.

Gdynia jeszcze przed powstaniem tu pierwszych drużyn była chętnie odwiedzana przez harcerzy. Często na Księżycowej Polanie organizowano obozy dla harcerzy z całego kraju. To tu ze swoimi drużynami przyjechali jeszcze w 1924 roku późniejszy Komendant Hufca Morskiego – Bolesław Polkowski, a dwa lata później, jego następca Benedykt Porożyński. A kolebką gdyńskiego harcerstwa było gimnazjum doktora Zegarskiego w Orłowie. To tam w 1928 roku powstała pierwsza drużyna żeńska im. Anny Jagiellonki, licząca początkowo 10 harceerek, a rok później drużyna męska, im. Jana III Sobieskiego.

Drużyny w Gdyni,  
hufiec w Wejherowie

– Obie drużyny podlegały pod Hufiec Morski z siedzibą w Wejherowie – opowiada hm. Szafranski. – Pierwsze hufce w Gdyni powstały dopiero w latach 1930-31. Najpierw męski, z komendantem hm. Henrykiem Kossakowskim, potem żeński z hm. Anielą Pałęką. A drużyn przybywało jak grzybów po deszczu. W 1936 roku gdyńskie drużyny ZHP skupiały w swych szeregach około 1100 harcerzy i harceerek skupionych w 12 drużynach męskich i 13 żeńskich, bo podział na harcerstwo żeńskie i męskie utrzymywał się do 1959 roku.

Obozy, zbiórki, zdobywanie sprawności harcerskich – miło upływało życie ludzi w zielonych mundurach. Tak było do 1938 roku, kiedy to Naczelniczka Harceerek ogłosiła gotowość na wypadek wojny. W następnym roku zrobił to samo Naczelnik Harcerzy. Uczono posługiwania się bronią, wprawiano się w opiece nad chorymi, organizowano szpitale polowe. Te umiejęt-



Gdynia 1933 rok. Przywitanie w Gdyni na Dworcu Morskim.



Rok 1945. Boże Ciało. Procesja harcerzy ulicami Gdyni.

Repr. Sławomir P...



Defilada Hufca ZHP w Gdyni, 23 czerwca 1938 roku.

Repr. Sławomir P...

ności miały już wkrótce przysiaść...

## RAF bombarduje port

– Podczas wojny były w Gdyni trzy organizacje harcerskie – Szare Szeregi, Tajny Hufiec Harcerzy i Szmaragdowy Rój – mówi hm. Maciej Szafranski. – Proszę mi wierzyć, gdyńskim harcerzom zawdzięczamy wiele. Oprócz słynnej akcji B-2, przeprowadzonej przez THH, było wiele innych akcji sabotażowych. Młodzi chłopcy potrafili wszędzie się wślizgnąć, a zdobyte informacje były od razu prze-

kazywane aliantom. Tak stało się na przykład podczas akcji wykradzenia szczegółowych planów bazy niemieckiej Marynarki Wojennej, które 1 sierpnia 1943 roku zostały przez harcerzy przekazane angielskiemu oficerom. Opublikowane stemplem THH statkiem Gustaw IV podążały do Anglii. Dzięki nim po pięciu tygodniach RAF zbombardował port wojenny w Gdyni.

## Słynna Akcja B-2

Było ich 46, w tym sześć kobiet. Nosili dziwne pseudonimy – Samotny Jastrząb, Cz...

# Księżycowej Polanie



Lorda Roberta Baden-Powella, twórcy skautingu.

Repr. Sławomir Ptasznik



Generał Baden-Powell na pokładzie okrętu „Calgaric”.

Repr. Sławomir Ptasznik



Koniec lat 40. Stanica Harcerska w Gdyni. Kurs podharcmi-strzowski.

Repr. Sławomir Ptasznik



Generał Robert Baden-Powell (czwarty z lewej) w 1933 roku na Księżycowej Polanie (dziś Polanka Redłowska) przy specjalnym ziemnym stole.

Repr. Sławomir Ptasznik



Członkowie Szarych Szeregów w obozie koncentracyjnym Stutthof. Od lewej: Henryk Śmierchalski, Jan Będziński i Czesław Będziński.

Repr. Sławomir Ptasznik

R E K L A M A

**Wyższa Szkoła Gospodarowania Nieruchomościami w Warszawie**  
- Wydział Zamiejscowy w Gdańsku  
[www.wsgn.pl](http://www.wsgn.pl)

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Biała 1, tel. 7622001, fax 7622000  
Rekrutacja na rok akademicki 2004/2005

Studia Licencjackie - „Ekonomia” (system zaoczny)  
specjalności: zarządzanie, obrót i wycena nieruchomości  
Studia Podyplomowe - „Gospodarowanie Nieruchomościami”  
specjalności: zarządzanie, obrót, wycena nieruchomości

WSGN jako jedna z nielicznych szkół wyższych w Polsce zajmuje się kształceniem osób, które chcą zawodowo zajmować się rynkiem nieruchomości. Wśród naszej kadry znajdują się nie tylko nauczyciele akademicy, ale również doświadczeni praktycy. Absolwenci WSGN mogą ubiegać się o licencje zawodowe: pośrednika w obrocie nieruchomościami, zarządcy oraz rzeczoznawcy majątkowego, bez konieczności odbywania dodatkowych specjalistycznych studiów podyplomowych lub kursów! Studia podyplomowe umożliwiają ukończenie jednocześnie wszystkich trzech specjalności. Absolwenci studiów mogą ubiegać się o wszystkie licencje zawodowe. Szczegółowe informacje w dziekanacie. Szkoła umożliwia również odbycie praktyk zawodowych. Uczelnia zapewnia możliwość kontynuowania studiów w formie magisterskich studiów uzupełniających w WSGN oraz innych uczelniach wyższych.

Termin składania dokumentów: 15 września 2004 r.  
Bliższe informacje 7622001, [www.wsgn.pl](http://www.wsgn.pl) (Gdańsk)

103607B

ny Kruk, Czubaty Orzeł, Barczysty Lew, Przelotny Ptak, Krwawy Bizon, Szary Wilk, Swobodny Dąb... Dowodził nimi porucznik Joachim Joachimczyk, gdynianin, uczestnik Powstania Warszawskiego, któremu udało się uciec z transportu do obozu jenieckiego. To on podsunął rozgrywkę z harcerzami innej, niż krwawe powstanie w Gdyni, sposób walki. Mieli systematycznie rozpoznawać wroga. Każdy z harcerzy, na polecenie niemieckiego Arbeitsamtu, gdzie pracował. Na ogół były to niemieckie firmy, biura... mieli zbierać wiadomości, odtwarzać plany obrony nieprzyjaciela, a gdy przyjdzie pora poinformować wyzwalającą Gdynię Armię Radziecką. Jeden z nich, Janek Górecki, sprzątał pomieszczenia w Urzędzie Katastralnym. Kiedyś zauważył na śmietniku wyrzucone przez Niemców fragmenty map. Skompletował z nich trzy zestawy bardzo dokładnych map sztabowych Gdyni i okolic.

## Mrówcza praca

Na te mapy harcerze nanosili, zebrane przez członków Hufca, informacje. Ich zadaniem było opracowanie planów fortyfikacji Gdyni. To była mrówcza praca zwiadowcza. Gdynię i okolice podzieleno na rejony. Każdy harcerz miał rozkaz wykrycia i opisania na mapie wszystkich fortyfikacji wojskowych w swoim rejonie - łącznie z naniesieniem stanowisk karabinów maszynowych, artylerii umocnień obronnych. Zanosili te informacje na małych kartkach do baraku nieczynnego warsztatu rymarskiego, gdzie reszta zespołu nanosiła

je na mapy. Robotę zakończono w styczniu 1945 roku. Pozostawało tylko dostarczyć plany Armii Radzieckiej, której salwy już było słychać z oddali. Akcja nosiła kryptonim B-2 i jako taka przeszła do historii. Gdyby nie ona, pewnie niewiele po wojnie zostałoby z Gdyni.

## Harcerze wskazali na Kack

Harcerze spowodowali, że wkraczająca do Gdyni Armia Radziecka miała gotowe szkice sytuacyjne, z których wynikało jak Niemcy chcą się bronić. A chcieli się bronić inaczej niż podejrzewali Rosjanie. Ze sporządzonych przez harcerzy map wynikało, że Niemcy chcą stawiać większy opór od strony Chyloni, a prawie nie mają urządzeń obronnych od strony Kacka. To zażyło na zmianie gotowych już planów wejścia obrońców do miasta.

- Po wyzwoleniu harcerze myśleli, że będzie jak dawniej, a może i lepiej - opowiada hm. Maciej Szafranski. - Tymczasowe władze przekazały im nawet pod stanicę willę na Kamiennej Górze, należącą przed wojną do poznańskiego lekarza. Harcerze odgruzowali ją, wyremontowali. Minęły raptem 4 lata, gdy w 1949 roku władza ludowa oznajmiła, że ZHP przestaje istnieć. Ludzi w zielonych mundurach wyrzucono z willi, gdzie, jak wiemy z przekazów seniorów, wprowadził się kontrwywiad Marynarki Wojennej. W podziemiach funkcjonowało wię-

zienie, gdzie torturowano ludzi. Stanicę harcerze odzyskali dopiero w 1956 roku, po tym jak podczas zjazdu łódzkiego reaktywowano ZHP. I Stanica Harcerska jest tu do dziś.

## Złot na 75-lecie

W ZHP nie ma już podziału organizacyjnego na harcerstwo męskie i żeńskie. Od 15 lat istnieją dwie największe organizacje harcerskie: Związek Harcerstwa Polskiego i Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej.

A życie zaczęło krążyć 71 lat temu brytyjski generał lord Robert Baden-

-Powell zachwycał się organizacją polskiego obozu harcerskiego na Księżycowej Polanie. Od piątku w tym samym miejscu znów rozbite są zielone namioty. 250 harcerzy i uczniów z Hufca ZHP Gdynia, a także ich goście - starsi skauci z Wielkiej Brytanii i Niemiec - zbudowali obozowisko z prawdziwego zdarzenia, z kuchnią polową i reprezentacyjną bramą z żerdzi, ustrojoną banderą z lilijką. Okazją jest jubileusz 75-lecia powstania harcerstwa w Gdyni. Będą zdobywać sprawności, robić wypad i snuć gawędy przy ognisku. Również o tym jak brytyjski generał Robert Baden-Powell...

Beata Jajkowska



Harcistrz, Maciej Śmierchalski, Komendant Hufca ZHP w Gdyni przed Stacją Harcerską przy ul. Prusa w Gdyni.

Fot. Sławomir Ptasznik

## NASZE RADY

- Majonez do mięsa lub ryb zyska na smaku, jeżeli dodamy do niego 1-2 łyżki utartego chrzanu lub drobniutko pokrojonych kiszonych ogórków.
- Musztarda nie będzie wysychała, jeśli dodamy do niej kilka kropel oliwy i szczyptę soli.
- Jeśli w potrawie jest zbyt dużo czosnku, można poprawić jej smak dodając posiekaną natkę pietruszki. Łagodzi ona zbyt intensywny zapach czosnku.
- Potrawa nabierze delikatnego zapachu czosnku, jeżeli do pieczonego mięsa dodamy nieobranego czosnku. Po upieczeniu mięsa czosnek należy wyjąć.

## Przyslij radę, wygraj bilet

Nagrodę za dzisiejsze rady – bilet do kina Silver Screen na dowolny seans dla dwóch osób wygrała pani **Małgorzata Wójcik** z Gdyni. Gratulujemy! Prosimy o odbiór biletu (osobiście) w redakcji w Gdyni.

Czekamy na kolejne rady. Każdą opublikowaną nagrodzimy biletami do kina.

■ 81-356 Gdynia, ul. Starowiejska 17/2  
■ e-mail: b.jajkowska@prasabalt.gda.pl  
■ tel. 660-65-07

## Z TALERZA ROŚLINOŻERCY

## ■ Nowalijki na patelni

Zieloninę jemy przeważnie na surowo. Dzisiaj potraktujemy ją czymś, co fachowo nazywa się krótkotrwałą obróbką termiczną. Przepis pochodzi z Chin, więc musimy użyć żeliwnej patelni z grubym dnem lub, najlepiej oryginalnego chińskiego woka (który jest w zasadzie tym samym). Warzywa myjemy, odsączamy i kroimy niezbyt drobno. Na patelni rozgrzewamy olej i smażymy wszystkie warzywa przez ok. 5 min. na średnim ogniu, stale mieszając. Solimy dodając 1/4 szklanki wody i dusimy na małym ogniu pod przykryciem przez kolejne trzy minuty. Zamiast wody możemy użyć takiej samej ilości białego wytrawnego wina. Podajemy jako gorącą przystawkę lub samodzielne danie do ryżu ugotowanego na sypko.

(tor)

## Składniki

- pół kg szpinaku lub kapusty pekińskiej
- seler naciowy
- zielona papryka
- pół pęczka szczypiorku
- olej
- sól

## Pomorze pełną gębą

Brzadówka. Danie popisowe Barbary Sałaty

## Zupa z niczego

Jedni w spadku otrzymują domy, inni worki kasy, a jeszcze inni zdolności. Tak przypadkiem było w przypadku pani Barbary Sałaty z Wiela – Przydołu, która po rodzicach odziedziczyła talent kulinarny.

– Zarówno moja mama jak i ojciec byli niepokonani pod tym względem. Potrafili wyczarować prawdziwe cuda z niczego – mówi pani Barbara.

To domena Kaszubów, żeby z niewyszykanych składników robić dania pierwszej klasy. Do takich też należy zupa brzadowa, charakterystyczna dla tego regionu.

– U nas są słabe ziemie, dlatego też posilaliśmy się lasem, a w nim wiadomo: grzyby i jagody – powiedziała pani Sałata. – Na takich podstawowych składnikach opiera się właśnie brzadówka.

Na trop zupy brzadowej wpadliśmy dzięki zwycięstwu wieloletniej w gdańskim konkursie kulinarnym, zorganizowanym podczas konferencji turystycznej, w którym jej danie zajęło pierwsze miejsce. Dla nietajemniczonych w brzadowce kryją się przede



Tajemny przepis na zupę brzadową Barbara Sałata otrzymała od swojej matki.

Fot. Edyta Łosińska

wszystkim suszone grzyby, gruszkę, śliwkę, jabłko, oraz wiśnię.

– Jest to tak proste danie, że wręcz nie może się nie udać. Najważniejsze, żeby wyczuwalne były trzy smaki: słodki, słony i kwaśny – przyznaje Barbara Sałata. – Brzadową podawano w moim domu rodzinnym zawsze na wigilię. W ogóle jest to danie postne, bo opiera się głównie na wodzie i owocach.

Przepis na ten rarytas mistrzyni dostała od swojej

matki – Antoniny Warnke. Natomiast specjalnością jej ojca – Bernarda było przygotowywanie siekanej okrasy.

– Dawniej wszystko przygotowywano na ęsinie. Nawet do ziemniaków, czy kłusek zamiast słoniny podawano okrasę – powiedziała pani Barbara.

Umiejętności kulinarne to nie jedyny talent naszej rozmówczyni. Jest ona również świetną hafciarką, śpiewa w zespole Kaszuby Wiele – Karsin i należy do Kaszubskiego Stowarzyszenia Agro-

## Przepis

- 2 l wody
- 1 łyżka soli
- 3 ziarna ziela angielskiego
- garść suszonych grzybów, wcześniej zaparzonych i posiekanych
- 3 marchwie
- garść suszonych i posiekanych gruszek i jabłek

Wszystkie składniki wrzucić do garnka, zagotować i zabielić 1 szklanką maślanki 1/2 szklanki śmietany 2 czubate łyżki mąki. Dosłodzić do smaku. Następnie oddzielnie ugotować ziemniaki i suche wrzucić do zupy.

turystycznego Kościarska Chata.

– Prowadzę kwatery agroturystyczne i moi goście chwalą sobie naleśniki z serem przygotowane przeze mnie. Zresztą staram się ich zawsze czymś zaskoczyć i najczęściej udaje mi się bezbłędnie – dodaje pani Barbara. – Bardzo lubię eksperymenty kulinarne. Łączę przeróżne przepisy, dodaję coś od siebie i danie gotowe.

Edyta Łosińska

## Kuchnie świata. Belgia

## ■ Nerki cielęce z jałowcem



Oryginalna nazwa: Rognons de veau au genievre  
Składniki: 4 nerki cielęce, 100 g masła, kieliszek winiaku, łyżeczka jałowca, sól, pieprz

■ Nerki dobrze wypłukać i usunąć nadmierną ilość łożu

■ Masło rozgrzać w rondelku, włożyć nerki i obrumienić je ze wszystkich stron

■ Wlać kieliszek winiaku i zapalić, zaczekać aż winiak się wypali, a następnie dodać łyżeczkę potłuczonych jagód z jałowca

■ Wlać pół szklanki wody i odkryte gotować na małym ogniu, aby płyn wyparował do połowy

■ Wyjąć nerki, pokroić w cienkie plastry (w środku powinny być różowe), włożyć z powrotem do sosu, zagotować i natychmiast podawać.

(bj)

## Gwiazda tygodnia. Sałata

## Śpij spokojnie i wygraj milion

Jesteś zestresowany, zjedz kilka liści sałaty – zawierają magnez. Cierpisz na nadciśnienie – zjedz kilka liści sałaty – zawierają potas. Narzekasz z powodu przewlekłych bólów – zjedz kilka liści sałaty – zawierają substancje podobne do opium – lactucarium. A jeśli przyśni ci się sałata, to... zagraj w totolotkę – możesz wygrać miliony – tak mówi sennik. Może być pekińska, lodowa, zielona, czerwona, fryzowana, belgijska, rzymska, masłowa, krucha. A każda z tych odmian ma jeszcze kilka pododmian. W krajach Europy Zachodniej i Morza Śródziemnego ceniono sałatę już w starożytności ze względu na jej wysoką wartość odżywczą i smakową. W Polsce pojawiła się po raz pierwszy na talerzu

króla Władysława Jagiełły. Ale królowi nie przypadła do gustu przywieziona z południa Europy zielonina, więc los sałaty na polskich stołach na jakiś czas był przesądzony. Do łask wróciła po wielu latach. Dziś nikt nie ma już wątpliwości, że jest idealna dla wszystkich dbających o linię, bo w 90 procentach składa się... z wody. Jest też świetnym źródłem witamin i mikroelementów. Jej odmianą jest cykoriowa sałata, zwana też zimową, wyhodowana w 1870 roku w Brukseli. Do Polski przywędrowała dopiero w 1930 roku.

Sałatę można przyrządzać na wiele sposobów. Szczególnie wykwintny prezentujemy obok.



Fot. Sławomir Ptasznik

## Sałata ze szparagami i łososiem

Czas przygotowania – 1 godz. Składniki: główka kruchej sałaty, pęczek białych lub zielonych szparagów, 100 g wędzonego łososia, 3 jajka, 3 łyżki oliwy z oliwek, 3 łyżki octu winnego, 2 łyżki posiekanej koperek, sól, świeżo zmielony pieprz.

Sałatę umyć, wysuszyć. Szparagi cienko obrać, usuwając dolne, zdrewniałe części i gotować przez 10 minut, najlepiej na parze. Odsączyć i zostawić do ostygnięcia. Jajka ugotować na twardo. Listki sałaty rozdrobnić na kawałki.

Szparagi pokroić na 2-centymetrowe kawałki. Łososia rozdrobnić. Składniki połączyć i polać przygotowanym wcześniej z oliwy, octu, soli i koperku sosem.

Na wierzchu ułożyć ćwiartki jajek. Podawać z białym pieczywem i kieliszkiem schłodzonego wina.

(bj)



dziś o 12.45 „Magazyn Kociński”

a w nim między innymi relacja z VII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki rodzinnej

We wtorek  
z Dziennikiem

Praca + szkoła  
+ szkolenia

- czy uznają twój dyplom w krajach Unii Europejskiej?
- ucz się z nami języka angielskiego - English Survival
- więcej ofert pracy

**Podróż do Azji.** W poszukiwaniu duchowej harmonii

# Żeby żyć w zgodzie ze światem



Michał – początkujący mnich buddyjski.

Fot. archiwum własne



W tym pięknym klasztorze Hwa Gye Sa w Korei spędził ponad trzy lata.

Fot. archiwum własne

**Z**awsze chciałem być muzykiem – opowiada Michał Juzoń. – Grałem na gitarze i śpiewałem, po maturze zdałem do Studium Wokalno-Aktorskiego Teatru Muzycznego w Gdyni. Zaczęłem śpiewać w chórze teatru, tańczyłem w spektaklach. W pewnym momencie pojawił się alkohol i narkotyki, przypadkowo zagubiony, zacząłem szukać drogi wyjścia. Znalazłem ją w praktyce buddyjskiej.

Uciekł od chaosu do ośrodka buddyjskiego w podwarszawskiej Falenicy, po kilku latach zapragnął zostać mnichem buddyjskim.

– Pamiętam dokładnie ten moment, w którym poczułem, że pragnę tylko praktykować – mówi. – Po kolejnym nieudanym romansie, kolejnych łzach zadałem sobie pytanie, dlaczego musimy cierpieć, dlaczego jest tyle pożądania, ignorancji i niewłaściwych poglądów. Chciałem to rozwiązać. Żeby zostać mnichem, trzeba pojechać tam, gdzie są inni mnisi. Miałem wybór, albo

wyjechać do USA, do Providence, albo do Korei Południowej. Wybrałem to drugie. W Korei jest na stałe Sansanim Sung-San-Sunim, który jest głową naszej szkoły i przekazicielem naszej drogi nauczania.

## Bilet w jedną stronę

– Pamiętam dokładnie moją determinację – kontynuuje. – Miałem pewność, że zostanę mnichem do końca życia. Jest to trochę jak z małżeństwem: jeśli idziesz do ołtarza, jesteś pewien, że przysięga na całe życie jest szczerą. To, że może się potem nie udać, ma już mniejsze znaczenie.

Jazon myślał, że żegna się z Polską na zawsze. Kupił bilet w jedną stronę, rozdał cały swój dobytek przyjaciółom, zrobił wielkie pożegnalne party i pojechał na warszawskie lotnisko, by wsiąść na samolot do Frankfurtu, z którego miał połączenie do Korei. Nie wiedział, że można tam wysiąść tylko z biletem powrotnym.

– Kiedy się o tym dowiedziałem, padłem na kolana przed urzędniczą linią lotni-

czej. Nie miałem już żadnych pieniędzy, myślałem, że już nigdy nie będą mi potrzebne. Poprosiłem ją, by mi pomogła. I wydała mi bilet „na gebę”. Myślę, że w moich oczach musiał być wtedy ogień, który postrzegła nawet obca osoba.

Udało się, Jazon wylądował w Seulu.

## Cztery nazwiska

– W Korei na powierzchni mniejszej czterokrotnie od Polski mieszka 40 milionów ludzi. Mniejsza przestrzeń wymusza inne stosunki między ludźmi.

– Dla człowieka z Zachodu pierwsze kroki w Korei są szokiem – analizuje Michał Juzoń. – Koleżanki z Ameryki i Australii nie mogły znieść tłoku w kolejce podziemnej. Fala ludzi prowadzi cię do wagoników, pasażerowie tłoczą się, ocierają o siebie. Powód jest prosty: Koreańczycy czują się jedną rodziną, i potrafią być blisko siebie. W Korei każdy ma cztery nazwiska, więc jest poczucie posiadania bardzo wielu krewnych. A krewnemu można pozwolić na więcej.

Z drugiej strony Koreańczycy mają nieznaną u nas pocztę gościnności.

– Gdybyś jako biały człowiek poprosił kogoś na ulicy o podanie drogi do ratusza, telefon komórkowy poszedłby w ruch – opowiada. – Przypadkowo napotkany przechodzień odwołałby wszystkie swoje spotkania, zawiadziłby cię do ratusza, zaprosił na obiad w restauracji na własny koszt i odwiózł na nocleg do własnego domu.

Koreańczycy są niezwykle solidarni. W chwili kryzysu ekonomicznego w 1997 r. sami oddawali swoje precjoza, by ratować gospodarkę kraju. Zgromadzono tony złota. Tyśiące osób zrezygnowało na kilka miesięcy z zarobków. Działo się to w demokratycznym kraju.

## Wir pracy

Początek pobytu w klasztorze oznaczał studniowe odosobnienie, całkowity nakaz milczenia i podążanie za wskazaniem starszych mnichów. Następnym stadium jest roczny trening przypominający szkolenie komandosów. Polega na ciężkiej pracy, medytacji i posłuszeństwie. Jedyną odpowiedzią na zalecenia starszych jest „tak”. Trening oznacza także całkowite odcięcie od informacji z zewnątrz. Po tym okresie przyjmuje się mniśnię szatę i można skupić się wyłącznie na medytacji.

– Przyjąłem wskazania mnisie – wspomina Jazon. – Była to niezwykła ceremonia: zgromadziło się bardzo wiele osób, opat wręcza szaty ceremonialne, czyli kasa. Od tego momentu wszystko jest skodyfikowane: posiłki, sposób w jaki śpisz, sposób mycia. Każda minuta jest podporządkowana medytacji i praktyce.

Po jakimś czasie wyjechał dyrektor administracyjny klasztoru i Michał przejął jego

obowiązki. Znalazł się w biurze, w mieście, koordynował sprawy gospodarcze i zagraniczne swojego zgromadzenia. Zakochał się w cywilnej sekretarce biura. Chcąc zachować uczciwość wystąpił z klasztoru i oboje przyjechali do Polski. Związek nie wytrzymał kulturowego szoku.

## Muzyczny rozdział

Doświadczenia związane z zarządzaniem nie poszły w las. Obecnie Jazon reprezentuje interesy trójmiejskich artystów. Dobrze znajduje się w swojej roli.

Michała Juzonia znaję wszyscy bywalcy klubów jazzowych i rockowych w Trójmieście. Michał, nazywany

przez przyjaciół Jazonem, jest menedżerem Leszka Możdżera i Tymona Tymańskiego. Mało, kto wie, jak burzliwe i kręte koleje losu doprowadziły go do obecnego zajęcia.

– Jestem największym fanem moich artystów i przyjaciół zarazem – deklaruje. – Zainteresowanie ich koncertami jest duże, w najbliższym czasie ukażą się płyty, które są bardzo dobre. Marzy mi się stworzenie agencji, która by reprezentowała interesy wielu artystów. Póki co jestem bardzo zajęty bieżącą pracą. Nie porzucił medytacji. Czuje się pogodzony ze sobą.

Tomasz Rozwadowski

R E K L A M A

**bramy • drzwi • napędy**  
PRODUCENT [www.beditom.pl](http://www.beditom.pl) APROBATA TECH.  
**Największy wybór bram segmentowych w Polsce**  
**Już otwarte !!!**  
**Galeria bram**  
Gdańsk Orunia  
Trakt św. Wojciecha 361  
tel. 324 94 77  
Gdynia, ul. Północna 1D, tel. 667 37 10, 663 98 80  
Gdańsk, ul. Beniowskiego 5, (box 31), tel. 554 92 95

**SCANDINAVIAN TOBACCO**  
Duński holding Scandinavian Tobacco Company produkuje i sprzedaje wyroby tytoniowe w 41 krajach. Wchodząca w jego skład Scandinavian Tobacco Spółka Akcyjna posiada nowoczesną fabrykę koło Krakowa, zatrudnia ok. 900 osób i jest jednym z największych producentów papierosów w Polsce. Obecnie poszukujemy kandydatów na stanowisko  
**PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO**  
w Trójmieście i okolicach oraz w Elblągu i okolicach  
Będziesz odpowiedzialny za:  
• Pozyskiwanie nowych klientów detalicznych w swoim regionie  
• Budowę i utrzymanie dystrybucji produktów Scandinavian Tobacco S.A.  
• Dbanie o odpowiednią ekspozycję i informację o produktach Scandinavian Tobacco S.A. u pozyskanych klientów  
• Raportowanie osiągniętych wyników  
Oczekujemy:  
• Prawa jazdy kat. B  
• Zamieszkania w Trójmieście i okolicach oraz w Elblągu i okolicach  
• Doświadczenia w sprzedaży  
• Wykształcenia minimum średniego  
• Znajomości pakietu MS Office  
Oferujemy Ci:  
• Samodzielną pracę  
• Możliwość rozwoju zawodowego w dynamicznie rozwijającej się firmie o ugruntowanej pozycji rynkowej  
• Samochód służbowy  
Jeżeli jesteś zainteresowany, przyslij nam swoje dokumenty (list motywacyjny, CV, zdjęcie) z dopiskiem „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 o ochronie danych osobowych Dz. U. nr 133 poz. 883)” na adres:  
Regionalne Biuro Sprzedaży  
ul. Janka Wiśniewskiego 20  
81-969 Gdynia, z dopiskiem na kopercie „PH - Trójmiasto”  
lub na adres: [rekrutacja01@jawn.prince.pl](mailto:rekrutacja01@jawn.prince.pl)  
z tematem wiadomości „PH - Trójmiasto”  
Informujemy, że nadesłanych ofert nie zwracamy. Odpowiemy tylko wybranym kandydatom.  
Termin nadsyłania ofert: 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.



Amerykańscy mnisi z koreańskim mistrzem w Ośrodku Zen.

Fot. archiwum własne

**Zesłanie Ducha Świętego.** 160 tys. młodych ludzi modliło się na polach lednickich

# Czy miłujesz mnie bardziej



Porządku pilnowali żołnierze kawalerii konnej.



Ponad tysiąc kapłanów celebrowało mszę świętą. A wraz z nimi na pola lednickie przybyło około pięciu tysięcy ministrantów.



Zdjęcia Oskar Skibicki

Lednicką rybę zalało morze ludzi, a jednocześnie moc miłości. Ogromna siła tłumy radością modlitwy, nie tylko wzniosła w powietrze tumany kurzu, ale i osiągnęła dziesięciogodzinną szczególną łączność z Chrystusem.

– Duch Święty zstąpi i odnowi oblicze waszej ziemi. – zapewniał dumny z zebranej młodzieży, dominikanin, o. Jan Góra, organizator spotkań.

## Lednica to rok

Sto sześćdziesiąt tysięcy rozśpiewanych i roztańczonych młodych chrześcijan przybyło nad jezioro Lednickie koło Gniezna w Wigilię Zesłania Ducha Świętego, aby po raz ósmy modlić się i wspólnie radować. Pośród łopoczących transparentów można było odnaleźć nazwy miejscowości z całego kraju od Szczecina po Nowy Sącz.

Pomorzan oczywiście też nie zabrakło.

– Po raz pierwszy jestem na spotkaniu Lednickim. To niezwykle, ile radości i pozytywnych odczuć tutaj się w człowieku wyzwala. – z zapalem komentuje Agnieszka Nierychło, gdańszczanka.

Nie zawiodła młodzież z Ukrainy i Niemiec.

– Jestem już tu po raz drugi. I wiem, że będę tu za rok. Długa podróż to nie jest przeszkoda, bowiem tę z mocy wiary, nadziei i miłości, którą stąd wynoszę, korzystam przez cały rok – przekonuje Natasza Bohdan z Kijowa.

Odczucia dziewczyny, pokrywają się w zupełności ze słowami o. Góry.

– Pamiętajcie, że Lednica trwa nie jeden dzień tylko cały rok – na zakończenie spotkania przypominał charyzmatyczny dominikanin.

Magnesem dla młodzieży, który ich tu przyciąga, to od dawna chwała Panu przez

taniec, śpiew i przebywanie z rówieśnikami, którzy czują podobnie, jak oni.

– Widzę, ile ta młodzież stąd wynosi. Cieszę się, że mogą w tym uczestniczyć wraz z nimi – wyznaje ks. Andrzej Goliński, opiekun Duszpasterstwa Akademickiego z Warszawy.

## łzy radości

„Czy miłujesz...?, czy miłujesz mnie...?, czy miłujesz mnie bardziej...?” na te trzy pytania zadane przez Ojca Świętego podczas orędzia do młodych, każdy na polu lednickim musiał sam w głębi serca odnaleźć odpowiedź. Egzamin Miłości wypadł pozytywnie. Każdy go zdał, każdy znalazł tylko jedno słowo na określenie swojego stanowiska. Głośno i wyraźnie mówiąc: tak.

Nie jedyne, ale pierwsze, łzy radości spływały po policzkach młodych, gdy w całkowitej ciszy, tylko przy

akompaniamentem fletu, ks. Henryk Jankowski kroczył z olbrzymią monstrancją.

– To było niesamowite uczucie, gdy prawie dwustutysięczny tłum w milczeniu i na kolanach adoruje Jezusa. Wywarło to na mnie ogromne wrażenie – wspomina ksiądz prałat Jankowski.

## Mistyczna ekstaza

Oprawa, jak i nastrój spotkania były szczególne. Wyimowna symbolika ołtarza, za którym rozwieszono ogromną sieć rybacką, przypominała o słowach o. Góry „I Ty daj się złapać w sieć Chrystusa”. A, gdy po zapadnięciu zmroku obszar całego pola rozświetliły światłokami tysiąca świec, a do tego wzdłuż drogi prowadzącej do ołtarza zapłonęły ogromne pochodnie zebrani, we wspólnym śpiewie wpadli w mistyczną ekstazę. Gdziekolwiek można było usłyszeć spontaniczne okrzyki chwalcę Pana, a nie-

ustająca modlitwa ogarnęła zebrany tłum.

– Uczestnictwo we mszy świętej nie jest mi obce. Już za stanu wojennego czytałem w kościołach. Ta młodzież, chwalcą w tak cudowny sposób Pana jest jakby następstwem tego, co robiłem przed dwudziestoma laty. Wtedy starałem się ożywić emocje w kościele, i szczerze mówiąc o radości, którą tu widzę, nawet nigdy nie marzyłem – wyznaje Krzysztof Kolberger.

## Lepszy świat

Zwieńczeniem tej przepełnionej miłością nocy było, symboliczne przejście przez bramę III tysiąclecia, zbudowanej na kształt ryby. Młodzież do białego rana czekała na swoją kolej. Oczekiwaniom towarzyszyło skupienie oraz śpiewy psalmów.

I wydaje się, że nie pomylił się prymas polski Józef Glemp mówiąc: „Po Lednicy świat może być tylko lepszy”.

Z Lednicy Oskar Skibicki

## Niezwykła monstrancja ks. Jankowskiego

Waży 60 kilogramów, mierzy 3,5 metra, wykonana jest ze złota, srebra, bursztynu, kryształu, miedzi i mieści hostię o średnicy 30 cm. Na zamówienie ks. prałata Henryka Jankowskiego wykonali ją gdańscy stocznicy. Krzyż bursztynem ozdobił jubiler Marcin Derlikowski. Monstrancję poświęcił Jan Paweł II, a tydzień temu w sobotę prałat przekazał ją o. Janowi Górze, organizatorowi spotkania młodzieży w Lednicy. Pomysł stworzenia tak niezwykłego przedmiotu liturgicznego pojawił się w Watykanie. Ojciec Święty, któremu bliskie są spotkania w Lednicy, wyszedł z inicjatywą stworzenia ogromnej monstrancji, aby ponadstutysięczny tłum, mógł mieć „monstrancję na swoją miarę”.



Dla młodzieży znak ryby jest symbolem Chrystusa.



...w mistycznej ekstazie.



Najmłodszy biskup na świecie – Wojciech Polak z Gniezna.



Wielu dało się złowić w sieć miłości.

# Boże Ciało. W czwartek po niedzieli Trójcy Świętej Jezus wychodzi do ludzi

W najbliższy czwartek będziemy obchodzić jedno z większych świąt kościelnych – Boże Ciało. Encyklopedia podaje, że jest to święto Kościoła katolickiego ku czci Najświętszego Sakramentu. Jednak dla większości z nas kojarzy się ono z ładnym, wiosennym dniem, kiedy po ulicach miast wędruje barwna procesja. Najpierw idą dziewczynki z koszykami pobierającymi kwiatki. Za nimi kroczy kapłan pod baldachimem, trzymający monstrancję z hostią. To właśnie ta monstrancja odgrywa w procesji najważniejszą rolę. Wierni na jej widok klękają. W procesji znajdują się również poczytane sztandarowe, panie od różańca, dziewczęta z feretronami. Ten barwny, aczkolwiek poważny korowód zatrzymuje się kolejno przed jednym z czterech ołtarzy. Wierzący traktują to procesję jako wyjście Jezusa do ludzi, dlatego trasa jest tak obficie ustrójona. Z wielu okien, czy balkonów zwisają obrusy, dywany ozdobione młodymi brzoškami, kwiatami i świętymi obrazkami, palą się świece, łożą papieskie, Maryjne i polskie chorągiewki. Orkiestra gra, ludzie śpiewają. Uczestnictwo w procesji jest publicznym wyrażeniem wiary i podkreśleniem przynależ-



W Gdańsku mamy kościół p.w. Bożego Ciała, który swoje święto, czyli potocznie mówiąc odpust obchodzi w najbliższy czwartek. W ołtarzu głównym Boże Ciało przedstawia postać Chrystusa otoczona promienistą mandorlą.

Fot. Adam Warżawa

ności do Kościoła Katolickiego. Od poniedziałku przy gdańskich parafiach rozpoczynają się próby sypania kwiatków, bo procesja musi być wyjątkowo uroczysta. Wiele kościołów przygotowuje się do tej procesji wspólnie z ościennymi parafiami.

– To święto łączy parafie, podkreśla jedność między wiernymi mieszkającymi w różnych dzielnicach – mówi ks. Wojciech Chistowski, proboszcz parafii Bożego Ciała na gdańskiej Morenie.

Maria Giedz



Dla wielu z nas Boże Ciało kojarzy się z dziewczynkami w białych sukienkach sypanymi kwiaty.

Fot. Adam Warżawa



Przed kilkoma laty ksiądz Jankowski zaskoczył wiernych prezentując 30 kg monstrancję. Trzeba było ją wieźć na specjalnej platformie.

Fot. Robert Kwiatek



Procesja musi mieć odpowiednią oprawę.

Fot. Robert Kwiatek

## Skąd się wzięło

Święto Bożego Ciała ustanowił w 1264 r. papież Urban IV. – To święto ma wymiar eucharystyczny, bo nie chodzi o ludzkie ciało, a o Boskie – wyjaśnia ks. Chistowski. Św. Tomasz z Akwinu, który zakomponował formularz mszy Bożego Ciała powiązał treść tego święta z ideą misterium Bożego Narodzenia. Dlatego też na niektórych przedstawieniach malarzskich nowonarodzony Chrystus ma wokół głowy mandorłę, inaczej nim, przypominający Hostię Świętą. Z biegiem lat uroczystość Bożego Ciała nabierała dwufazowego charakteru i tak jest do dzisiaj. Najpierw w kościołach odprawia się uroczystą mszę, a następnie formuje się procesja z Najświętszym Sakramentem niesionym w monstrancji. Ta wędrowka do czterech ołtarzy oznacza potrzebę głoszenia Ewangelii wszystkim narodom, dlatego też ołtarze ustawia się na cztery strony świata. Ciekawostką jest to, że pierwsze procesje eucharystyczne odbyły się w roku 1319 na terenie hiszpańskiej Gerony i polskiego Krakowa. W sztukach plastycznych niefatwo jest przedstawić Boże Ciało. W kościele w Chełmnie na Pomorzu (woj. kujawsko-pomorskie) znajduje się XIV-wieczny obraz z wyobrażeniem Ukrzyżowanego Chrystusa, który odrywa jedną rękę od krzyża i wskazuje nią na przebity bok. Jednak najpopularniejszym wyobrażeniem jest po prostu monstrancja.

## Dobry uczynek. W poszukiwaniu otwartych ludzi

### Nie mogłam wejść na oddział

Szpital to nieprzyjemne miejsce, ludzie są przygnębieni, zmartwieni. Chciałam sprawdzić, czy znajdzie się tam jedna osoba dobrej woli i poratuje mnie w potrzebie.

Aby wejść na oddział potrzebne są ochroniarze na obu. Pytałam czy ktoś mógłby mi dać złotówkę na automat lub udostępnić mi swoje używane ochroniarze. W poczekalni, w Szpitalu Wojewódzkim przy ul. Nowe Ogrody w Gdańsku siedziało wiele osób. Ceka-

ły w kolejce do lekarza. Tylko Aneta Krzemińska natychmiast zaoferowała mi pieniądze i szybko wyciągnęła złotówkę z portmonetki. Na kolanach u pani Anety siedziała pięcioletnia córka – Oliwia, która wcale nie była zdziwiona, gdy podszedł fotoreporter i zrobił mi zdjęcie.

– Wydała mi się pani sympatyczna – powiedziała pani Aneta. – Chciałam pomóc – dodała.

Dziękujemy. Zrobiła Pani dobry uczynek.

Monika Zboińska



Aneta Krzemińska (z lewej) pozytywnie zareagowała na prośbę naszej reporterki – Moniki Zboińskiej.

Fot. Robert Kwiatek

## LICZBA ARCHIDIECEZJI

# 22,7

tyle procent mieszkańców archidiecezji gdańskiej nie uczestniczy w procesjach Bożego Ciała. Większość, bo 76 procent, czynnie uczestniczy w obchodach tego święta.

## Ewangelia

Niedziela Trójcy Przenajświętszej  
według św. Jana  
(I 16,12-15)

Jezus powiedział swoim uczniom:

**Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie.**

Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

## Komentarz

**Danuta Rybicka**

dyrektor Letniej Szkoły Filozofii  
im. św. Tomasza z Akwinu



– Pan Jezus mówi swoim uczniom o rzeczywistości Boga: Boga w trzech odrębnych osobach, jednocześnie stanowiących absolutną jedność – Jedyne. Jest to rzeczywistość dla nas niezrozumiała, niepojęta, będąca największą tajemnicą. A tak bardzo chcielibyśmy wiedzieć: „jak?”, „dlaczego?”, „jaki to ma sens?”. Tak bardzo chcielibyśmy rozumieć. Tylko Duch Święty, dany przez Ojca Duch Syna, może nas przybliżyć do prawdy. Tylko On może pokazać nam, że tym, co się realizuje w Osobach Boskich, co jest nieustannym „ruchem”, „wymianą” między Nimi – jest MIŁOŚĆ. Bo Bóg jest Miłością. I tylko dzięki działaniu Ducha w naszych sercach możemy w tę Miłość i tej Miłości uwierzyć. I tylko On może przekonać nas, że jesteśmy do uczestnictwa w tej Miłości zaproszeni.

## ŚWIĘTY TYGODNIA

### Barnaba na smutek

Pochodzący z Cypru, syn właścicieli ziemskich zasłynął, kiedy sprzedał wszystko co miał, a pieniądze przekazał św. Piotrowi na działalność wspólnoty chrześcijańskiej. Był na tyle znany, że kiedy św. Szawel, jeden z największych wrogów chrześcijan, nawrócił się, przyszedł po pomoc właśnie do Barnaby. Po-



tem razem wyruszyli w podróż apostolską. Towarzyszył im św. Marek. Kiedy ewangelista odłączył się od grupy, św. Paweł (takie imię przyjął nawrócony Szawel) postanowił, że nie zabierze apostoła w kolejną podróż. Barnaba próbował go przekonywać, jednak doprowadziło to do konfliktu między Pawłem i Barnabą. Ostatecznie ten pierwszy sam wyruszył w podróż, a drugi, wspólnie z Markiem udał się na Cypr. W 61 roku Barnaba został ukamienowany. Święty jest uważany za patrona tkaczy i bednarzy, wzywany jest w przypadku kłótni, a także o zapobieżenie osuwania się ziemi, lub w przypadku gradu, smutku i utrapienia.

## WYBIERZ SIĘ DO KINA

## KINA W TRÓJMIEŚCIE

| Gdańsk                                                        |                                                                                                                                           |                 |                 |         |
|---------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------|-----------------|---------|
| Neptun<br>ul. Długa 57<br>tel. 301-82-56                      | Harry Potter i więzień Azkabanu                                                                                                           | USA (b.o.)      | 9.30, 15.25, 18 | 146 min |
|                                                               | Rogate ranczo                                                                                                                             | USA (b.o.)      | 12.10           | 76 min  |
|                                                               | Dirty Dancing 2                                                                                                                           | USA (15)        | 13.45           | 86 min  |
|                                                               | Pojutrze                                                                                                                                  | USA (15)        | 20.40           | 120 min |
|                                                               | Harry Potter - 14 zł n., 12 zł u., Rogate ranczo - 13 zł n., 12 zł u.,<br>Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł                   |                 |                 |         |
| Helikon<br>ul. Długa 57<br>tel. 301-53-31                     | Być i mieć                                                                                                                                | Fr. (15)        | 14.40           | 104 min |
|                                                               | Dziewczyna z perłą                                                                                                                        | Ang./Luks. (15) | 16.30           | 95 min  |
|                                                               | Wilbur chce się zabić                                                                                                                     | Duń (15)        | 18.20           | 111 min |
|                                                               | Z piątku na sobotę                                                                                                                        | Belg. (15)      | 20.20           | 127 min |
|                                                               | 13 zł n., 11 zł u.,<br>Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł                                                                      |                 |                 |         |
| Kameralne<br>ul. Długa 57<br>tel. 301-53-31                   | Pojutrze                                                                                                                                  | USA (15)        | 14.15           | 120 min |
|                                                               | Rogate ranczo                                                                                                                             | USA (b.o.)      | 16.30           | 76 min  |
|                                                               | Dziewczyna z perłą                                                                                                                        | Ang./Luks. (15) | 18.10           | 95 min  |
|                                                               | Troja                                                                                                                                     | USA (15)        | 20              | 166 min |
|                                                               | 13 zł n., 11 zł u.,<br>Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł                                                                      |                 |                 |         |
| Żak<br>al. Grunwaldzka<br>195/197                             | Trio z Belleville                                                                                                                         | Fr. (15)        | 17              | 91 min  |
|                                                               | Powrót                                                                                                                                    | Rosja           | 18.45           | 105 min |
|                                                               | Między słowami                                                                                                                            | USA             | 20.35           | 105 min |
| SOPOT                                                         |                                                                                                                                           |                 |                 |         |
| Bałtyk<br>ul. Bohaterów<br>Monte Cassino 30<br>tel. 551-18-56 | Rogate ranczo                                                                                                                             | USA (b.o.)      | 14.10           | 76 min  |
|                                                               | Dirty Dancing 2                                                                                                                           | USA (15)        | 15.40           | 86 min  |
|                                                               | Pojutrze                                                                                                                                  | USA (15)        | 17.30           | 120 min |
|                                                               | Harry Potter i więzień Azkabanu                                                                                                           | USA (b.o.)      | 20              | 146 min |
|                                                               | Harry Potter - 15 zł n., 13 zł u., 11 zł grupowy;<br>Rogate ranczo - 13 zł n., 12 zł u.,<br>Tanie wtorki - wszystkie bilety w cenie 11 zł |                 |                 |         |
| Polonia<br>ul. Boh. Monte<br>Cassino 55/57<br>tel. 551-05-34  | Festiwal „Dwa Teatry” od piątku do poniedziałku                                                                                           |                 |                 |         |

## CINEMA CITY KREWETKA

Cinema City Krewetka, Gdańsk  
ul. Karmelicka 1, tel. 769-30-00, www.cinema-city.pl

| Tytuł                           | Godzina                                             | Czas trwania |
|---------------------------------|-----------------------------------------------------|--------------|
| Harry Potter i więzień Azkabanu | 10, 11.15, 12.45, 14, 15.30, 16.45, 18.15, 19.30    | 141 min      |
| Dirty Dancing 2                 | 21, 22.15                                           |              |
| Rogate ranczo                   | 12.30, 17.15, 20, 22                                |              |
| Pojutrze                        | 10.15, 11, 12.15, 13, 14.15, 15, 16.15, 17, 18      | 76 min       |
|                                 | 9.45, 11, 12.15, 13.30, 14.45, 16, 17.30, 18.45, 20 | 124 min      |
| Troja                           | 21.15, 22.30                                        |              |
| Dziewczyna z perłą              | 13.45, 17.15, 19, 20.30, 22.15                      | 162 min      |
| Van Helsing                     | 19.15, 21.30                                        | 95 min       |
| Scooby Doo 2                    | 14.30                                               | 145 min      |
| Mój brat niedźwiedź             | 11.45                                               | 91 min       |
|                                 | 10.30                                               | 85 min       |

■ normalne  
do godz. 17 pon.-pt. - 16 zł  
do godz. 17 sob.-niedz. - 17 zł  
od godz. 17 pon.-czw. - 17 zł  
od godz. 17 pt.-niedz. - 18 zł  
■ ulgowe  
Bilety rodzinne - sob., niedz. do godz. 12.30 na filmy z dubbingiem - 11 zł; dzieci do lat 12 - 11 zł (na filmy Warner Bros, Forum Film i SPI inne ceny)  
■ studenci i uczniowie  
- 13 zł (pon.-czw. i pt. do 17)  
- 15 zł (pt. od 17 i sob.-niedz.)  
■ seniorzy powyżej 60 lat i osoby niepełnosprawne cały tydzień - 11 zł (na filmy Warner Bros, Forum Film i SPI inne ceny)  
■ bilety grupowe (grupy powyżej 15 osób) (na filmy Warner Bros, Forum Film i SPI inne ceny) - 11 zł, pon.-czw. i pt. do godz. 17

## KINA W TERENIE

| STAROGARD GD.                                   |                                 |            |                             |                           |
|-------------------------------------------------|---------------------------------|------------|-----------------------------|---------------------------|
| Sokół<br>Al. Jana Pawła II 2<br>tel. 562-21-0   | Harry Potter i więzień Azkabanu | USA (b.o.) | 14.45, 17.15, 20 pt.-niedz. | bilety: 10 zł n., 8 zł u. |
| MALBORK                                         |                                 |            |                             |                           |
| Klubowe<br>ul. Sikorskiego 33<br>tel. 272-69-33 | Troja<br>Azkabanu               | USA (15)   | 17, 19.45 pt.-niedz.        | bilety: 13, 11 zł         |
| KOŚCIERZYNA                                     |                                 |            |                             |                           |
| Promyk<br>ul. 3 Maja<br>tel. 687-31-97          | Lepiej późno niż później        | USA (15)   | 17, 19 pt.-niedz.           | bilety: 10 zł n., 8 zł u. |

## Pomysł na niedzielę

Gdynia Orłowo. Skansen rybacki

## Z różnych epok

Propozycją na niedzielę może być wypad do Orłowa i obejrzenie Skansenu Rybołówstwa Morskiego. Powstał dzięki współpracy Towarzystwa Przyjaciół Orłowa z orłowskimi rybakami i Muzeum Miasta Gdyni. Otwarto go uroczystie w grudniu ubiegłego roku. Historia stacji rybackiej w Orłowie ma kilkaset lat. Pierwszymi właścicielami stacji rybackiej byli dwaj rybacy: Jan i Jakub. Otrzymali do niej prawo – wraz z przyległym połowu śledzi – w 1308 roku.

Na razie eksponatów nie jest dużo, ale od lipca przez całe wakacje będzie ich cała masa. (mok)



Na czterystu metrach kwadratowych skansenu umieszczono eksponaty z różnych epok. Są wśród nich stare łodzie, drewniane wiosła, sieci, boje, wyciągarki, narzędzia.

Fot. Sławomir Ptasznik

Skarb w muzeum. Warto zajrzeć do Oliwy

## Gabinet starego doktora

Dzisiaj zajrzyjmy do gabinetu lekarskiego w Bieżuniu, aby zobaczyć maszynę do borowania zębów z nożnym napędem i wytworny fotel ginekologiczny. Przez 50 lat (od 1906 roku) w gabinecie tym urzędował doktor Antoni Wolski. Miał specjalizację ginekologa



Fotel ginekologiczny.

Fot. G. Mehring

położnika, ale jak to na początku wieku bywało w małych miasteczkach pracował jednocześnie jako chirurg, laryngolog i okulista. Gdy przyszedł czas zarazy ratował umierających. W Spichlerzu Opackim na wystawie „Pajęczyna czy penicylina” (lecznictwo i aptekarstwo z przełomu XIX i XX wieku), zobaczyć można kompletne wyposażenie jego gabinetu łącznie z narzędziami. Na biurku leży receptularz, który doktor pisał przez 50 lat. W kącie stoi drewniany fotel ginekologiczny z początku XX wieku, wykładany skórą, z ruchomym podnóżkiem i półeczką. Jest melonik i laseczka doktora. Ciekawostką – to podświetlona klisza pokazująca kulę w płucach, z którą żołnierz żył kilkadziesiąt lat.

– Wśród eksponatów podziwiać można XIX-wieczne puszkę, apteczne butle do przechowywania nalewek ziołowych i zbiór leków – mó-



Muzeum Etnograficzne w Oliwie.

Fot. G. Mehring

wi komisarz wystawy Barbara Maciejewska. – Niezwykle ciekawy jest dział poświęcony medycynie ludowej. Tu dowiemy się jak skutecznym środkiem na ból stawów mogą być np. pijawki.

Aranżację tej magicznej wystawy przygotowała Hanna Błaszowska-Gregor. Ponadto w spichlerzu zobaczyć można ekspozycję przedsta-

wiającą kulturę ludową Kaszub.

Bilet normalny 7 zł, ulgowy 4 zł. Promocja dla wszystkich – teraz za 6 zł można zwiedzić dwie wystawy: teatralne lalki i etnograficzną. Muzeum Narodowe, Oliwa, Spichlerz Opacki, ul. Cystersów 19, niedziela w godz. 10-17.

(G.A.)

w sobotę 12 czerwca

z Dziennikiem  
dla mieszkańców  
GdańskaMapa  
rowerowa  
Gdańska

- aktualne i planowane trasy rowerowe
- punkty gastronomiczne i naprawy rowerów
- porady jak jeździć i dobrać rower



Gdańsk. Za tydzień przyjeżdża cyrk

## Z Dziennikiem tańsze bilety

Za tydzień do Gdańska zawita cyrk. Przyjedzie ponad 50 zwierząt, w tym wielbłądy, konie angielskie i zebry. Przyjadą artyści ze Szkocji, Ukrainy, Anglii, Rosji i Polski. Cyрк zatrzyma się na przystanku Zaspą przy ulicy Jana Pawła II. Dla każdego, kto przyjdzie do cyrku i kupi „Dziennik Bałtycki” na miejscu czekają tańsze bilety i niespodzianki.

■ sobota w godz. 14-17, niedziela w godz. 12-16



Dzieci bardzo lubią oglądać w cyrku popisy zwierząt.

Fot. materiały promocyjne

Przejazd rowerów  
Paradnie

Parada rowerzystów przetoczy się w niedzielę al. Grunwaldzką, al. Zwycięstwa, Podwalem Grodzkim i Huciskiem, aby dotrzeć do mety na Długim Targu. Właśnie tam, około godz. 12.30 zostanie wykonane Rodzinne Zdjęcie Rowerzystów w Gdańsku, które będzie kulminacją tegorocznej imprezy.

- plac obok restauracji Cristal, Gdańsk Wrzeszcz
- niedziela, godz. 11

(z)

# Sopot. Zabierz w niedzielę rodzinę na festyn religijny O Jezusie na moło



Do młodych trzeba mówić ich językiem. Wtedy łatwiej ich wciągnąć w modlitwę.

Fot. A. Warszawa

Na ulicy, na estradzie, na plaży. Wyznawać wiarę w Boga można wszędzie nie tylko w kościele. „Katolicy na ulicy” to cykl koncertów i festynów rodzinnych, organizowanych przez Katolickie Stowarzyszenie Gdańskiej Szkoły Nowej Ewangelizacji. Jezus żyje”. Pierwsza impreza odbyła się w 1999 roku i miała przygotować duchowo młodzież na przyjazd Jana Pawła II. Na jednym koncercie się jednak nie skończyło. Dziś obchodzimy pamiątkę tamtego wydarzenia. W ramach

przedsięwzięcia wystąpili m.in. Armia, Houk, Mieczysław Szczeniński czy New Live Music. Nie brakowało konkursów plastycznych, literackich czy biblijnych. Organizatorzy na frekwencję nigdy nie narzekali. Każdorazowo festyny przyciągały od kilkuset do kilku tysięcy osób. Muzyka i zabawa to nie wszystko. Nowoczesne aranżacje i popularne gatunki muzyczne są tylko opakowaniem poważnych treści. Za pośrednictwem heavy metalu czy hip-hopu można głosić ewangelizację. Rapowanie i ostre gitarowe brzmienie pomagają dotrzeć do szerokiego grona.

Niedzielną imprezę rozpoczyna się o godz. 16. Kolejne koncerty? Już 3 lipca w Operze Leśnej w Sopocie wystąpią Arka Noego, 2Tm, 2,3, Jestem, Kapela Przyjaciela.

Agnieszka Kamińska



## Dla rodziny

ksiądz Jan Kucharski

z parafii pw. Maryi Panny „Gwiazda Morza” w Sopocie, współorganizator

Najważniejsze jest to żeby na nasze koncerty przychodzili młodzi ludzie. Zależy nam też na rodzinnym wymiarze imprezy. Dlatego organizujemy konkursy dla dzieci, tańce, loterie. Chcemy pokazać, że bez alkoholu można się dobrze bawić. Nasze koncerty to alternatywny sposób spędzania wolnego czasu dla młodzieży.

## Sopot. Dwa teatry Festiwal

W Sopocie kończy się IV Festiwal Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej. Spektakle prezentowane są w Teatrze Kameralnym. Przedstawienia telewizyjne – po sąsiedzku, w kinie Polonia. Równocześnie z festiwalem w teatrze Atelier odbywają się spotkania ze znakomitymi artystami. Dzisiaj: 11 -12.30 Andrzej Zieliński, 13 -14.30 Marta Lipińska i Krzysztof Kowalewski, 15 -16.30 – Henryk Talar, 17 -18.30 – Krzysztof Pieczyński. Na wszystkie pokazy – wstęp wolny. Sopot, ul. Bohaterów Monte Cassino 55/57 (Kino Polonia i Teatr Kameralny). (G.A.)



Zespół Łzy wystąpi w niedzielę w Pruszcze.

Fot. robert Kwiatek

## Pruszcz Gdański. Święto miasta i powiatu Dzień pełen wrażeń

Marcina Rozyńka i zespół Łzy będzie można posłuchać w niedzielę wieczorem na zakończenie Dni Pruszcza i Powiatu Gdańskiego. Już od godz. 11, na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Chopina 34, publiczność bawić będzie Konjo.

O godz. 12 rozpoczną się konkursy siłowe i wystawa gołębi. Na godz. 13 zaplanowano pokaz tańca nowoczesnego, a na 14 – walki rycerskie. O godz. 16 dzieci rozbawi Pan Yapa, a rodziców zespół Taddy's Band. O godz. 17.30 rozpocznie się koncert Marci-

na Rozyńka. Z pewnością usłyszymy „Siłacza” i „Najlepsze”. Na godz. 19.30 zaplanowano występ pruszczańskiego zespołu HMDW. Na zakończenie imprezy, o godz. 20.30, będzie – jak zapewniali fani – „muzyka nie do płaczu” w wykonaniu grupy Łzy. Jeśli Ania Wyszkoni zaśpiewa „Oczy szeroko zamknięte”, „Julia tak na imię mam” czy „Agnieszkę” – dobra zabawa gwarantowana.

Dzięki uprzejmości firm Casablanca Cafe i PPHU Marko-Bud-Dach z Pruszcza Gdańskiego, podczas imprezy rozdawać będziemy „Dziennik Bałtycki”. (as)

## WYBIERZ SIĘ DO KINA

### MULTIKINO

Multikino sp. z o.o. al. Zwycięstwa 14 (10 sal kinowych)  
tel. 340-30-99, www.multikino.pl

| Tytuł                           | Godzina                                                   | Czas trwania |
|---------------------------------|-----------------------------------------------------------|--------------|
| Dirty Dancing 2                 | 14.30, 16.30, 18.30, 20.30                                | 86 min       |
| Harry Potter i więzień Azkabanu | 10, 11, 13, 14, 16, 17, 19, 20                            | 142 min      |
| Zgromadzenie                    | 14.15, 16.15, 18.15, 20.15                                | 87 min       |
| Kill Bill vol. 2                | 21.15                                                     | 136 min      |
| Pojutrze                        | 9.45, 10.45, 12.30, 13.30, 15.15, 16.45, 18, 19.45, 20.45 | 125 min      |
| Starsza pani musi zniknąć 22    |                                                           | 97 min       |
| Troja                           | 9.45, 10.30, 15, 17, 18.15, 20.15, 21.30                  | 163 min      |
| Van Helsing                     | 11.30, 19.15                                              | 135 min      |
| Rogate ranczo - dubbing         | 10.15, 12, 13.45, 15.45, 17.45, 19.30                     | 76 min       |
| Scooby Doo 2 - dubbing          | 9.30                                                      | 91 min       |

- pon.-czw. - 14 zł
- pt. do godz. 17 - 14 zł
- pt. po godz. 17 - 16 zł
- sob., niedz. i dni świąteczne - 16 zł
- ulgowe (seniorzy i dzieci pon. 12 lat, studenci, uczniowie) - 13 zł
- poranki dla dzieci (sob., niedz. i dni świąteczne) do godz. 12.30 - 13 zł
- grupowe (min. 15 osób) - 11 zł
- grupowe (min. 15 osób) - Forum Film - 13 zł
- Multibabykino - 10 zł
- Godziny otwarcia kas: 9.15

### Dla każdego prenumeratora

„Dziennika Bałtyckiego” bilety tylko za 13 zł!

Zadzwoń 0 800 15 00 26

### KINOPLEX

Alfa Centrum, Gdańsk  
ul. Kołobrzeska 41 c, II p., tel. 767-99-99, www.kinoplex.pl

| Tytuł                                     | Godzina                                              | Czas trwania |
|-------------------------------------------|------------------------------------------------------|--------------|
| Harry Potter i więzień Azkabanu (dubbing) | 11.30, 14.15, 17, 19.45 niedz.                       | 141 min      |
| Harry Potter i więzień Azkabanu (napisy)  | 10, 12.45, 15.30, 18.15, 21                          | 141 min      |
| Dirty Dancing 2                           | 12, 15.30, 19.15, 21                                 | 86 min       |
| Zgromadzenie                              | 13.45, 19.30, 21.15                                  | 90 min       |
| Rogate ranczo                             | 10.45, 12.30, 14.15, 16, 17.45                       | 80 min       |
| Scooby Doo 2                              | 10.15                                                | 106 min      |
| Pojutrze                                  | 10.30, 11.30, 13, 14, 15.30, 16.30, 18, 19.30, 20.30 | 124 min      |
| Troja                                     | 13, 16, 19, 20                                       | 163 min      |
| Pasja                                     | 10.45                                                | 125 min      |
| Wilbur chce się zabić                     | 17.15                                                | 111 min      |

- tanie wtorki i czwartki - 13 zł, poniedziałek, środa, piątek do godz. 17 - 14 zł
- piątek po godz. 17, sobota, niedziela i święta - 17 zł
- seniorzy i dzieci - cały tydzień - 13 zł
- studenci od poniedziałku do godz. 17 w piątek - 13 zł
- poranki - sobota, niedziela - filmy b.o. do godz. 13 - 12 zł
- bilety grupowe - dla szkół - 11 zł, dla grup zorganizowanych - 13 zł

### SILVER SCREEN

Centrum Rozrywki Gemini, Gdynia,  
ul. Waszyngtona, tel. 628-18-00, www.silverscreen.com.pl

| Tytuł                           | Godzina                                                 | Czas trwania |
|---------------------------------|---------------------------------------------------------|--------------|
| Harry Potter i więzień Azkabanu | 10, 11, 13, 14, 16, 17, 19, 20, 22                      | 135 min      |
| Dirty Dancing 2                 | 10.30, 12.30, 14.30, 20.15                              | 86 min       |
| Zgromadzenie                    | 19.45, 21.50                                            | 90 min       |
| Pojutrze                        | 10.45, 12, 13.30, 15.15, 16.30, 18, 19.15, 20.45, 22.15 | 120 min      |
| Dziewczyna z perłą              | 22.10                                                   | 99 min       |
| Troja                           | 11.15, 16.45, 18.15, 21.45                              | 163 min      |
| Cooler                          | 14.20                                                   | 101 min      |
| Van Helsing                     | 10.10, 22.10                                            | 130 min      |
| Rogate ranczo                   | 10.15, 12.15, 14.15, 16.15                              | 76 min       |

- normalne: pon.-czw. - 15 zł; pt.-niedz. - 18 zł
- studenci, uczniowie: pon.-czw. - 13 zł; pt.-niedz. - 15 zł
- grupowe: (powyżej 15 osób - do godz. 17) - 11 zł
- dla dzieci do lat 12 i opiekunów (na filmy animowane) - 13 zł
- dla seniorów - 13 zł

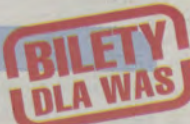
### TEATR

| Tytuł                                                                 | Godzina/Cena | Gdzie                                             |
|-----------------------------------------------------------------------|--------------|---------------------------------------------------|
| Gdańsk Czarnoksiężnik z krainy Oz                                     | 12/12 zł     | teatr Miniatura al. Grunwaldzka 16 tel. 341-94-83 |
| Gdańsk Bądź mi opoką dla dorosłych - scena kameralna teatru Miniatura | 20           |                                                   |
| Gdańsk Śmierć                                                         | 19           | teatr Wybrzeżak ul. Za Murami 2 tel. 305 22 63    |

### PŁYNIEMY DO ROSJI

#### Przyjdź po bilet

Rozdajemy bezpłatne bilety na rejsy z Gdyni i Gdańska do Bałtyjska w Rosji! Dla Czytelników mamy 50 biletów. Wystarczy zadzwonić w poniedziałek do Biura Konkursów w Gdańsku, tel. 301-27-61 w godz. 14-14.30. Jednej osobie przysługują dwa bilety. Przy odbiorze biletu (w Biurze Konkursów w Gdańsku, Targ Drzewny 9/11) trzeba okazać trzy gazety (z ostatniego piątku, soboty i niedzieli). Za trzy gazety przysługuje jeden bilet. Bilety zdobyte w konkursie „Dziennika” są ważne przez miesiąc i nie podlegają odsprzedaży.



Wygraj bilety  
do kina

Wystarczy w poniedziałek o godz. 10, zadzwonić do redakcji „Dziennika Bałtyckiego” w Gdyni pod numer tel. 660-65-00 oraz odpowiedzieć na pytanie:

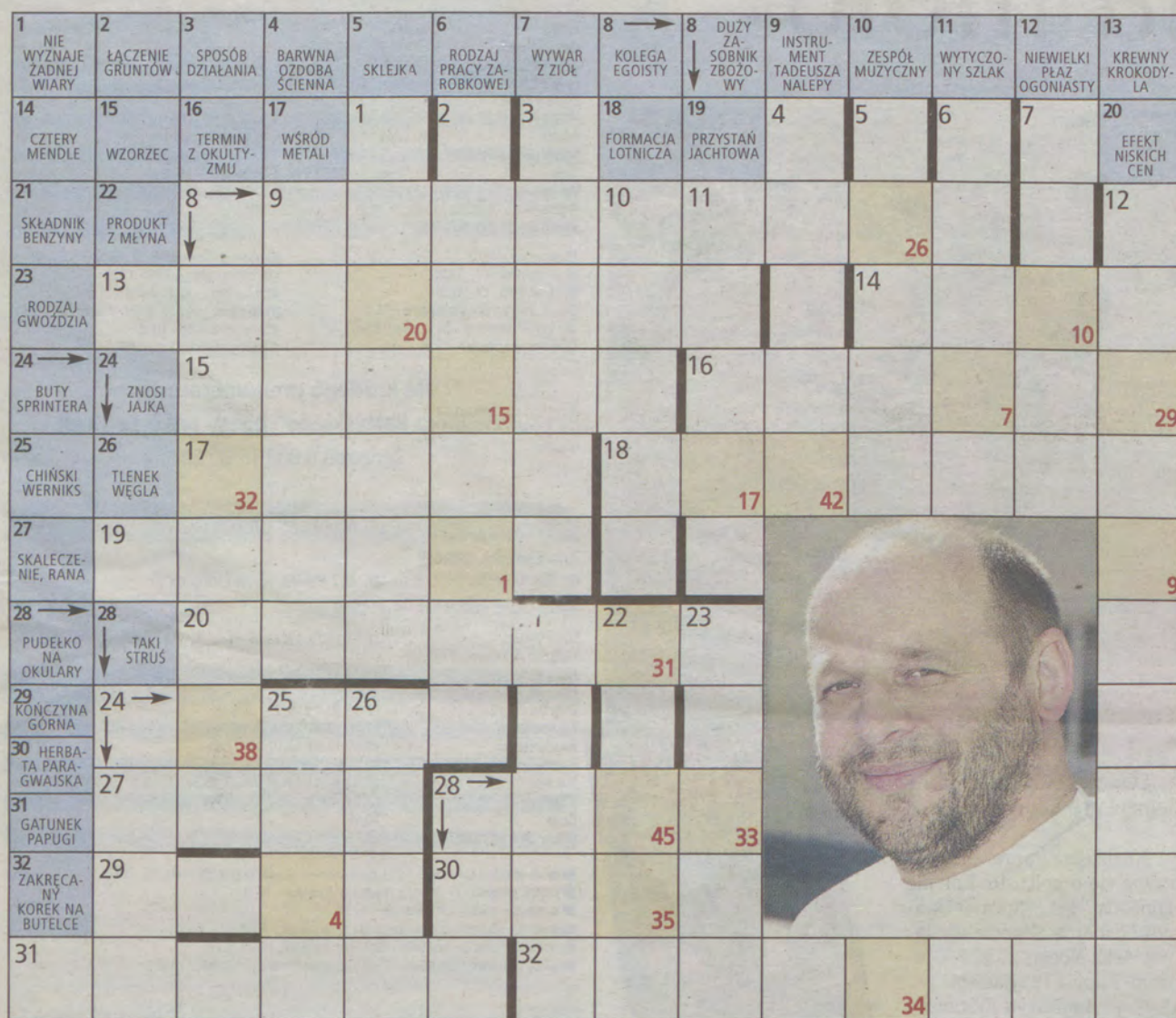
Wymień parę głównych bohaterów I części „Dirty Dancing”

Pierwszych 5 osób, które podadzą prawidłową odpowiedź i przyjdą z niedzielным wydaniem, otrzyma bilety do kina.

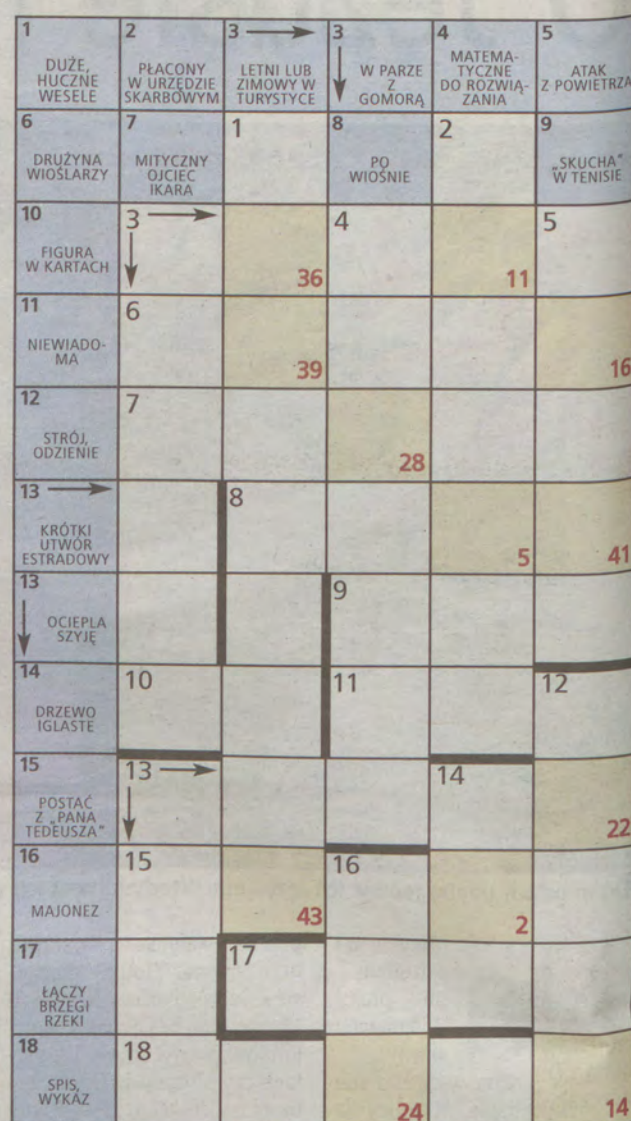
SILVER SCREEN  
CINEMAS

Dziennik  
Bałtycki

## Dla taty



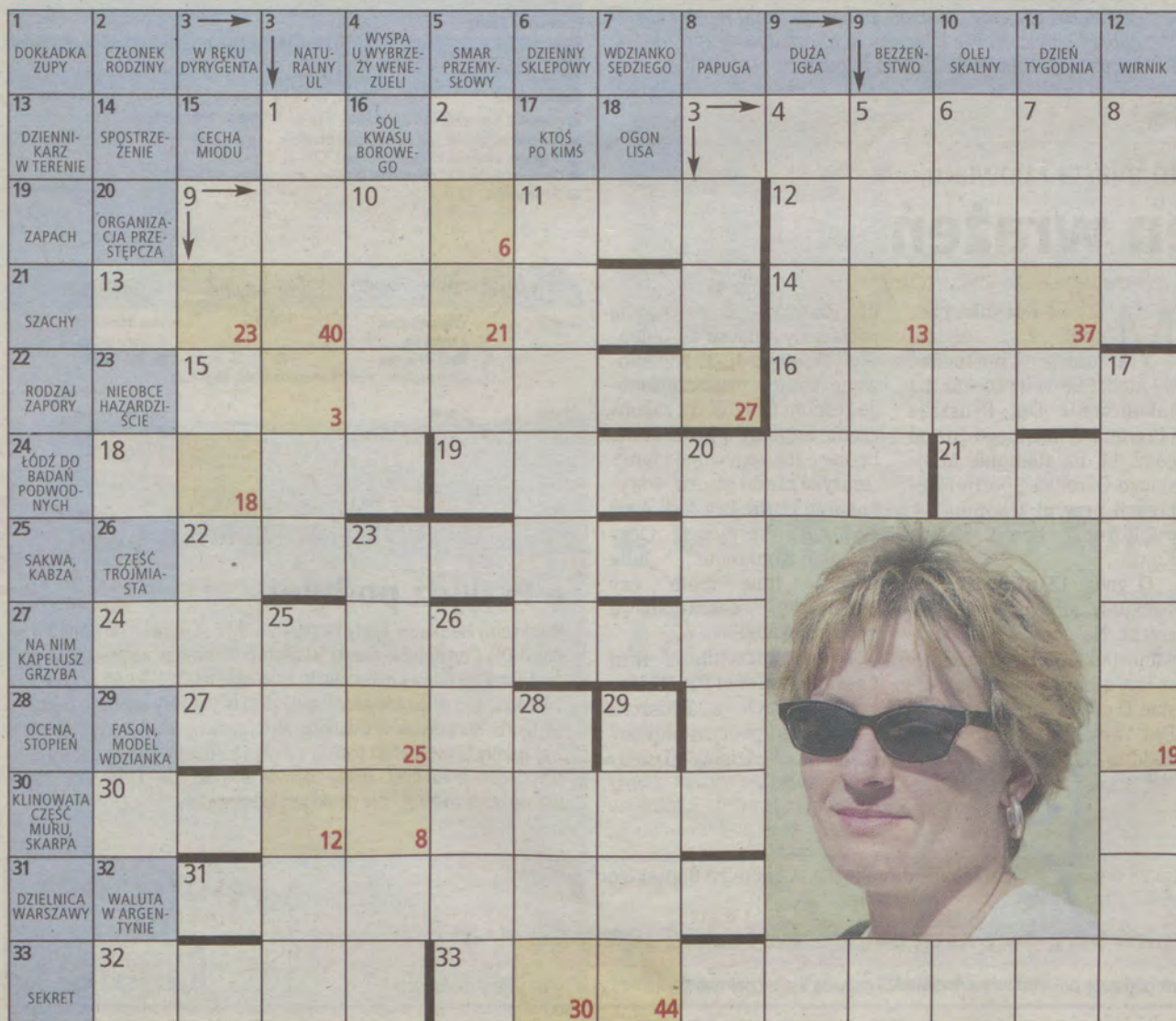
## Dla dzieci



Na zdjęciach: rodzina Nosewiczów - tata Rafał, mama - Marta i córka - Małgosia.

Fot. APR/SAS

## Dla mamy



## Rozwiązanie

200 złotych otrzymuje pan Leszek Romanowski z Sopotu. Hasło brzmi: „Wszystko co złe przychodzi za wcześnie co dobre za późno”. Gratulujemy, nagrodę prosimy odebrać w Biurze Konkursów w Gdańsku przy Targu Drzewnym 9/11 (w godz. od 10 do 16) – za miejscowym wysłany pocztą. Literę z zaznaczonych krątek w prawym dolnym rogu (ze wszystkich trzech krzyżówek) utworzą rozwiązanie. Wpiszcie je do kuponu, wytnijcie go i naklejcie na kartkę pocztową, a następnie do 11 czerwca 2004 r. prześlijcie do nas pod adresem: Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11. Spośród prawidłowych rozwiązań, wylosujemy zwycięzcę, który otrzyma od nas 200 złotych.

## KUPON

## Krzyżówka rodzinna Dziennik Bałtycki

|    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1  | 2  | 3  | 4  | 5  | 6  | 7  | 8  | 9  | 10 | 11 | 12 |
| 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 |
| 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 |
| 37 | 38 | 39 | 40 | 41 | 42 | 43 | 44 | 45 |    |    |    |

(imię i nazwisko)

(adres)

Gdańsk. Maluchy z Przedszkola nr 24

# Uśmiech proszę!



Przedstawiamy grupę maluchów z Przedszkola nr 24 przy Trakcie św. Wojciecha: Oskar Budziński, Martyna Bławat, Sebastian Duszyński, Jakub Hajbos, Filip Ickiewicz, Natalia Ickiewicz, Nikodem Jasiński, Aleksandra Frost, Damian Kazmierczak, Maciej Kaźmierczuk, Dawid Beczkowski, Agnieszka Kubiś, Sylwia Lewandowska, Karol Narkiewicz, Przemek Kalinowski, Monika Myślak, Weronika Myślak, Tomek Przewowski, Paulina Spryngacz, Dominika Kurkowska, Marta Wiśniewska, Kinga Wiśniewska, Rafał Bądzmirowski, Nikodem Tomasiak, Kamila Wielka, Karolina Zachciał.

Fot. Robert Kwiatek

Guzik czasu (12). Franek i Bolo zaczynają myśleć z sympatią o szkole

## Czasu nie mogą zatrzymać

Wiatr wciskał się Frankowi do gardła. Z trudem łapał powietrze. Z przerażeniem obserwował coraz bledszą twarz Błatego Bola.

– Daj rękę – krzyknął. – Inaczej spadniesz!

Asader załopotał skrzydłami. Na dole coraz słabiej błyskały białe fale morza. Wchodzili w chmury. Ogarnęła ich mglista wilgoć.

Nie wiedzieli, jak długo trwała ta upiorna podróż. Pięć minut czy pięć godzin?

Nagle z mgły wynurzyła się wybudowana z kamieni wieża. Bez początku i końca. Skrzydła czarnego kruka wyciągnęły z trudem powietrze. Wyżej i wyżej. Ogromne głazy, z których zbudowana była wieża zostawały w dole. A oni mijali następne i następne.

Przeraźliwy krzyk Asadera oznajmił koniec podróży. Ptak zawisł nad szczytem wierzy. Spojrzeli w przepastną czeluść.

– Żeeegnaaaaa! – zaskrzeczali Asader i rozchylił szpony.

Chłopcy runęli w dół.

Franek wiedział, że to koniec. Mocno ścisnął rękę Bolo.

la, żeby nie być w tej strasznej chwili sam.

W tym momencie poczuł, że spada wolniej. Głazy nie zlewały się już w jeden szary pasek. Widział szczeliny, mógł dotknąć kamieni. Zrozumiał.

Spojrzał na Błatego Bola, któremu łyzy ściekały po policzkach, a zęby ze strachu monotonnie uderzały o siebie.

– Bolo, otwórz oczy – powiedział cicho Franek. – Nie zginiemy. Oliwka i żaba są

niedaleko. Czasu nie mogą zatrzymać, ale go zwalniają.

Zbliżali się do kresu podróży – śmierdzącego bajora na dnie wieży.

– Chlup! Chlup! – wpadli jeden po drugim do gliniastej, zimnej wody. Woda sięgała im do pasa. Z trudem weszli na kamienistą półkę, skulili się, by zachować choć resztki ciepła.

Było ciemno. Tylko gdzieś u góry majaczył niewielki, podobny główce od szpilki skrawek nieba.

– Co teraz? – spytał Bolo. Franek nie znał odpowiedzi.

– Jutro mamy dyktando – żałośliwie ciągnął Bolo. – Pani zdziwi się, że nas nie ma...

Franek zrozumiał, o co chodziło żabie, gdy ostrzegała go, że jeszcze zażęskni za dyktandem. Pociągnął nosem.

– Coś trzeba wymyśleć – powiedział. A potem spojrzał na Bola, uśmiechnął się lekko i dodał: – Cieszę się, że nie jestem sam. Dziękuję.

– Nie dziękuj, tylko powiedz o co chodzi – mruknął Bolo.

Franek zaczął opowiadać. Miał dużo czasu.

Dorota Abramowicz



rys. Joasia Czaplewska l.10

### SAMOUCZEK ANGIELSKIEGO

Ostatnio byliśmy w Kanadzie, dokąd zaprowadziła nas Alanis Morissette. Dziś kolejna wariacja na temat „Everything”, śpiewanego przez zespół Phoenix. Tłumaczymy fragment:

| Everything                                                                                                                                                                                          | Wszystko                                                                                                                                                                                     |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Things are gonna change<br>And not for better<br>Don't know what it means to me<br>but it's hopeless, hopeless...                                                                                   | Wszystko zmieni się<br>Lecz nie na lepsze<br>Nie wiem, co to dla mnie znaczy<br>Ale nie ma już nadziei, nie ma....                                                                           |
| Got to get you home<br>Could be with anyone<br>Think of what I've done, uh<br>You know it all                                                                                                       | Muszę sprawić, że wrócisz do domu<br>Mógłbym być z kimkolwiek<br>Pomyśl o tym, co zrobiłem - uu!<br>Ty wszystko wiesz...                                                                     |
| Everything is everything<br>Everything is everything<br>The more I talk about it<br>The less I do control<br>Everything means EVERYTHING<br>Can't understand a word<br>Half of the stuff I'm sayin' | Wszystko jest wszystkim<br>I wszystko jest wszystko<br>Im więcej o tym mówię<br>Tym mniej nad tym panuję<br>Wszystko oznacza WSZYSTKO<br>Nie rozumiem ani słowa<br>Połowy z tego co mówię    |
| The things I do possess<br>Sometimes they own me too<br>What they gonna do to me?<br>It's hopeless, hopeless...                                                                                     | Wszystko, co posiadam<br>Czasami włada mną też<br>Czy może zrobić mi krzywdę?<br>Nie ma nadziei, nie ma....                                                                                  |
| What I can't explain<br>I'm sure you'll get it well<br>Since I always wanted<br>I always wanted you                                                                                                 | Jestem pewien, że złapiesz w lot<br>To, czego tak nie potrafię wyjaśnić<br>Że zawsze pragnąłem cię<br>Zawsze chciałem ciebie.                                                                |
| Everything is everything<br>The more I talk about it<br>The less I do control<br>Everything means EVERYTHING<br>Can't understand a word<br>Half of the stuff I'm sayin'                             | Wszystko jest wszystkim<br>I wszystko jest wszystko<br>Im więcej o tym mówię<br>Tym mniej nad tym panuję<br>Bo wszystko jest WSZYSTKIM<br>Nie rozumiem ani słowa,<br>Połowy z tego, co mówię |

Bohaterowi z pewnością miesza się już wszystko z wszystkim z powodu miłosnych napięć, frustracji i niespełnienia. Jeśli chcemy w takiej sytuacji kogoś nastawionego skrajnie pesymistycznie pocieszyć, wówczas mówimy: „Everything will be all right” albo „things are going to change (for better)”, „wszystko będzie w porządku, wszystko się zmieni na lepsze”. Lider zespołu Phoenix nie chce dać się pocieszyć, śpiewa o tym, że rzeczy nie zmieniają się na lepsze, tylko... na gorsze (for worse). „I have got to get you home”. Jest takie wyrażenie: „to get somebody to do sth”, a oznacza „namówić/nakłonić kogoś, żeby coś zrobił” (I will get him to play this piece – postaram się go namówić, aby zagrał ten kawałek). „To get” może mieć różne znaczenia, np. „I will get my hair cut” (dam sobie obciąć włosy) albo „He will get the dinner ready” (on postara się przygotować obiad). Albo – jak w najważniejszej zwrotce piosenki – „to get something” oznacza „rozumieć coś pojmować” (you will get it well – zrozumiesz to dobrze, lub – I don't get you – nie rozumiem cię). Im bardziej (the more)... tym mniej (the less)... Milne pisał w „Przygodach Kubusia Puchatka”, że im bardziej Krzysiu zagłądał (do środka), tym bardziej Prosiaczka tam nie było. Warto przyswoić sobie tę konstrukcję: The more you have, the more you want (Im więcej masz, tym więcej chcesz mieć). Lub bardziej skomplikowane: „The more electricity you use, the higher your bill will be”. (Im więcej prądu zużyjesz, tym wyższy będzie rachunek).

„Riding low” – jest takie wyrażenie „to ride high”, a oznacza, że ktoś odnosi sukcesy, wiezie mu się, ma dobrą passę, jest na topie, dominuje (over something). Zapewne „to ride low” jest przeciwieństwem tego stanu. I pewnie dlatego wokalista nie rozumie ani słowa z tego, co śpiewa („can't understand a word”).

See you next time

John Smith

### KONKURSY ROZWIĄZANE

Rozdajemy nagrody Czytelnikom, którzy w minioną niedzielę wzięli udział w zabawach prezentowanych w „Dzienniku dziecka”.

■ Zaproszenia na plac zabaw Tuptuś w Gdańsku wylosowali: Magda i Natalia Pliszka z Gdańska oraz Michał Borawski z Gdańska.

■ Zaproszenia na plac zabaw w Alfa Centrum w Gdańsku wylosowali: Ania Borowicz z Gdańska, Danuta Herstowska z Gdańska i Sławek Sautycz z Gdańska.

■ Zaproszenia na plac zabaw Kids Land w Centrum Witawa w Gdyni wylosowali: Ania Wiśniewska z Gdyni oraz Darek Zander z Gdyni.

■ Zestawy kosmetyków firmy Avon wylosowali: Lekadia Nowakowska z Gdańska, Tomasz Korszeń z Gdańska, Justyna Cybulska z Czarnej Wody, Mariusz Dorożko z Gdyni, Regina Kłaman z Gdańska, Marcin Borawski z Gdyni, Paulina Skwierz z Gdańska, Patryk Sostek z Gdańska, Małgorzata Bartczak z Lubiszewa.

■ Zestawy kosmetyków firmy MacKar wylosowali: Martynka Komkowska z Gdyni, Paweł Borowicz z Żukowa, Arkadiusz Dorożko z Gdyni, Ola Lewandowska z Sopotu, Paweł Jeka z Władysławowa, Monika Tysarczyk z Łapina, Wiktoria Uramowska z Gdyni.

## Gdynia. Wodne szaleństwo w Orłowie Poznamy mistrzów



Jazda na skuterach jest bardzo widowiskowa. Fot. Sławomir Ptasiński

Zapowiada się wielkie widowisko. W trakcie drugiego dnia zawodów przy moło w Orłowie poznamy dziś mistrzów Polski w skuterach wodnych. Zabawa potrwa od rana do godzin popołudniowych. Podobnie, jak na poprzednich finałach mistrzostw Polski, odbywających się w Orłowie, organizatorzy spodziewają się kilku tysięcy kibiców.

Ten sport dla twardych i odważnych mężczyzn elektryzuje miłośników szybko-

ści i potężnych silników – mówi Marcin Wojciechowski, kierownik działu sportu Gdynskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, współorganizator zawodów. – Maszyny, które mają pojemność silników 1600 ccm, po prostu fruują po wodzie. To wielka moc i rywalizacja jest niezwykle widowiskowa.

Patronat nad imprezą sprawują „Dziennik Bałtycki”, Radio HIT FM oraz portal internetowy www.nasze-miasto.pl. (sz)

### Program zawodów

godz. 9 – odprawa pilotowa dla zawodników wszystkich klas, godz. 9.30 – trening dla zawodników klasy RUNABOAT 1200 standard, godz. 10 – II wyścig w klasie RUNABOAT 1200 standard, godz. 10.30 – trening dla zawodników klasy JET, godz. 11 – II wyścig w klasie JET – skuterów stojących, godz. 11.30 – trening dla klasy RUNABOAT 1200 super stock, godz. 12 II wyścig w klasie RUNABOAT 1200 super stock, godz. 12.30 – trening dla zawodników klasy RUNABOAT 1600 open, godz. 13 – II wyścig w klasie RUNABOAT 1600 open, godz. 13.30 – trening dla zawodników klasy RUNABOAT 1200 standard, godz. 13.45 – III wyścig w klasie RUNABOAT 1200 standard, godz. 14.15 – trening dla zawodników klasy JET, godz. 14.30 – III wyścig w klasie JET – skuterów stojących, godz. 15 – trening dla klasy RUNABOAT 1200 super stock, godz. 15.15 – III wyścig w klasie RUNABOAT 1200 super stock, godz. 15.45 – trening dla zawodników klasy RUNABOAT 1600 open, godz. 16.00 – III wyścig w klasie RUNABOAT 1600 open, godz. 16.45 – wolny styl – pokaz akrobacji, godz. 17.30 – ogłoszenie wyników i wręczenie nagród.

## Koszykówka. Z młodzieżowych parkietów Mecz gwiazd

6 czerwca br. w Hali 100-lecia Sopotu odbędzie się Mecz Gwiazd pomorskiej koszykówki organizowany przez Pomorski Okręgowy Związek Koszykówki. Będzie to podsumowanie sezonu rozgrywek młodzieżowych na Pomorzu. Obecność najlepszych gwarantuje emocje, a więc organizatorzy zapraszają nie tylko rodziców. Także kibiców. W Sopocie być może zapre-

zentują się przyszli reprezentanci Polski. W programie imprezy przewidziane są m.in. mecz juniorek i juniorów Wschód – Zachód.

Inne atrakcje to konkurs rzutów za trzy punkty, polegający na oddaniu 15 rzutów (z trzech pozycji) w czasie 24 sekund, spotkanie trenerzy – sędziowie i konkurs wsadów. Początek imprezy o godz. 9.30.

(m)

### Dokładny harmonogram imprezy

godz. 9.30 – rozpoczęcie imprezy; godz. 10 – mecz juniorek Wschód – Zachód; godz. 10.40 – dekoracja młodzieży i kadetek; godz. 11.20 – dekoracja juniorek; godz. 11.40 – konkurs rzutów za trzy punkty; godz. 12.30 – mecz Trenerzy – Sędziowie; godz. 13 – dekoracja młodzików 91 oraz młodzików 90; godz. 13.45 – konkurs wsadów; godz. 15.10 – dekoracja kadetów, juniorów oraz juniorów starszych; 16 konferencja prasowa.

## Rekreacja. „Dzbany” ogrywają konkurencję Będzie trudniej

Na parkingu przy Multi-kinie Gdańsku w soboty rozgrywane są mecze z cyklu turniejów koszykówki ulicznej. Organizatorem zawodów jest gdański MOSiR oraz Multikino. Patronat medialny sprawują „Dziennik Bałtycki” i www.nasze-miasto.pl.

W kategorii 1984 r. i starsi najlepszym zespołem są „Dzbany”. Ta drużyna w ubiegłym roku wygrała klasyfikację generalną. W tym roku odbyły się dwa turnieje i „Dzbany” dwukrotnie okazały się lepsze od konkurentów. Te drużyny zajmują pierwsze miejsce w klasyfikacji łącznej i mają duże szanse na powtórzenie sukcesu sprzed roku.

Skład „Dzbanów” tworzą 22-latkowie: Jakub Danjuma, Paweł Pawłowski i Wojciech Siedlar.

– Gramy w turniejach już od kilku lat – przyznaje Danjuma. – Jak tylko się dowiedzieliśmy, że są takie zawody, to postanowiliśmy spróbować swoich sił. Zebraliśmy się we trójkę i trzeba przy-



Drużyna Dzbanów w komplecie.

Fot. Grzegorz Mehring

znać, że idzie nam całkiem dobrze.

Pierwszy turniej zakończył się zwycięstwem „Dzbanów”, a mimo to przed tygodniem zawodnicy tej drużyny nie byli pewni sukcesu.

– Tym razem o wygraną będzie trudniej. Zapisano się więcej dobrych zespołów – uważa Siedlar.

Obawy okazały się niepotrzebne. „Dzbany” znowu okazały się najlepsze.

A jaka jest różnica między koszykówką uliczną, a tradycyjną grą w hali?

– Rywalizacja w hali bardziej opiera się na technice. Z kolei koszykówka uliczna, na pewno wymaga lepszego przygotowania fizycznego – uważa Danjuma.

A co zawodnicy „Dzbanów” robią na co dzień?

– Pracuję, uczę się i gram w koszykówkę – mówi Danjuma.

– Ja uczę się, gram w kosza no i oczywiście imprezuję – dodaje Pawłowski.

– Nie będę się wyróżniał. Na co dzień robię to samo co moi koledzy z drużyny – przyznaje Siedlar.

Paweł Stankiewicz

## Pool bilard. Turniej Grali w Sopocie

32 zawodników, w tym 13 niepełnosprawnych, startowało w integracyjnym turnieju pool bilarda, jaki odbył się w Integracyjnym Ośrodku Rehabilitacyjno-Sportowym przy Fundacji Trefl w Sopocie. Prawo gry w turnieju mieli także zawodnicy z licencją, ale w przypadku konfrontacji z amatorami musieli oni dać im tzw. fory w postaci dwóch gier (grano do trzech wygranych). Zasada ta wyrównała szanse wszystkich uczestników turnieju.

Zwyciężył Mirosław Murawski, który w finale pokonał Krzysztofa Rydzewskiego 5:3. Trzecie miejsce zajęli Marcin Feder i Andrzej Jeszke. Najlepsi zawodnicy otrzymali nagrody w postaci kijów bilardowych i puzzli. Zachęceniu udanym turniejem organizatorzy podjęli decyzję o przeprowadzeniu w niedalekiej przyszłości podobnego turnieju. Tym razem rywalizacja odbywać się będzie w parach, co sprawi, że turniej będzie jeszcze bardziej atrakcyjny.

(sus)

R E K L A M A

### LISTA NR 6, MIEJSCE 7

#### Kandydat nr 7

#### – Teresa Pietrzak –

ur. w Baranowicach, mgr ekonomii po WSE Sopot, zamężna, troje dzieci, narodowość polska, wyznanie rzymsko-katolickie, bezpartyjna.



Od 2001 r. prowadzi również aktywną działalność w sprawie realizacji kilku ustaw dotyczących pełnej własności mieszkań i ziemi. Jest członkiem Krajowej Komisji Rewizyjnej Ogólnopolskiego Forum Stowarzyszeń Uwalaszczeniowych „Własność i Gospodarność”. Jest również prezesem Stowarzyszenia SŁOWIK. Chce doprowadzić do powstania urzędów skutecznie kontrolujących nieuczciwych administratorów i urzędników.

Od 2000 r. wspiera fundację Fundusz Obrony Narodowej przy ratowaniu 115. Szpitala Wojskowego w Helu oraz podjęła działalność na rzecz powstania

tzw. Domów Życia im. Matki Teresy z Kalkuty, w których mogłyby zamieszkać obywatele z całej Europy, zarówno samotne matki z dziećmi, jak i starsi wiekiem zagrożeni eutanazją w swoich krajach.

Prowadzi rozmowy z firmą deweloperską posiadającą liczne certyfikaty.

Zamierza wspomagać obywateli sąsiednich krajów zza wschodniej granicy w ich dążeniu do wejścia w struktury UE.

Wszyscy mamy szansę wziąć czynny udział w wyborach, ale realizacja tej szansy w znacznej mierze zależy od tego, kogo uczynimy wyrazicielem naszych myśli. Po to są te wybory.

Do wyborów zachęca również tytuł najnowszej książki Ojca Świętego Jana Pawła II „Wstańcie, Chodźmy!”

#### APEL

Podajemy też treść poniżej zamieszczonego APELU członków Zarządu Ogólnopolskiego Forum Stowarzyszeń Uwalaszczeniowych „Własność i Gospodarność” (www.ofsu.iq.pl): dr Henryk Polcik (Kraków), mgr inż. Bogdan Drechna (Piotrków Trybunalski), Władysław Doruła (Zakopane).

„Wśród zadań jakich podejmować się będzie Teresa PIETRZAK w Parlamencie Europejskim, na pierwszym miejscu są WŁASNOŚĆ ziemi i odzyskiwanie polskich firm. Apelujemy do zainteresowanych sprawami własności i uwalaszczania o głosowanie na Teresę PIETRZAK w wyborach do Parlamentu UE w okręgu nr 1 – województwo pomorskie – bezpartyjny Narodowy Komitet Wyborczy Wyborców – Lista Nr 6, miejsce 7.

Teresa Pietrzak, jako prezes Stowarzyszenia Sympatyków Ładu Obywatelskiego, Własności i Kapitału (SŁOWIK), 81-533 Gdynia, ul. Grodzieńska 21, www.wlasnoscikapital.pl, e-mail: teresa.pietrzak@wp.pl, tel. (0-58) 664-88-08, prowadzi szkolenia we wtorek w godz. 17.00-18.30 i w piątek: godz. 16-18 (oprócz 3 piątku) w Gdyni przy ul. 3 Maja 27/31. W Gdańsku, w Biurze Lecha Wałęsy przy ul. Podwale Grodzkie 2/3, obok Dworca Gł. PKP, również z udziałem Teresy Pietrzak w poniedziałki i czwartki w godz. 16-18.

Zainteresowani własnością mieszkań i ziemi mogą tam otrzymać odpowiednie druki wniosków i pism od pon. do piątku w godz. od 10.00 do 18.00. Wskazany jest pośpiech (najlepiej do końca czerwca br.) w składaniu wniosków do spółdzielni, gdyż tylko wnioskodawcy (to jest ci, którzy uzyskują pieczęć na wniosku) będą mogli być właścicielami mieszkań i ziemi pod ich budynkami.



Blagosławiona Matka Teresa z Kalkuty

Gdynia, 1 czerwca 2004 r.  
Zarząd Stowarzyszenia

**Piłka nożna.** Czat z Marcinem Kaczmarkiem

# Chcemy awansować

Na stronie www.naszemiasto.pl był chat z Marcinem Kaczmarkiem, grającym trenerem Lechii Gdańsk. Przedstawiamy wybiórczy zapis z tej rozmowy kibiców z Kaczmarkiem.

~trok: Ostatnie słabsze gry, to błąd treningowy, wypadek przy pracy, czy coś innego?

Kaczmarek: Cóż... Nie chciałbym komentować tego co było. Staram się skupić na tym co będzie, czyli na najbliższych meczach.

~RoberciK: Czy myśli pan, że Lechia Gdańsk trafi do I ligi?

Kaczmarek: Na razie chcemy awansować do trzeciej, a kiedyś w przyszłości bardzo bym pragnął awansu do ekstraklasy.

~przemo: Niech pan powie coś o kibicach swego klubu.

Kaczmarek: Biało-zieloni są jednymi z najlepszych kibiców w Polsce. Mamy w nich duże wsparcie i bardzo na nie liczymy.

~corney: Czy jako trener ma Pan wystarczający posłuch u zawodników Lechii, zwłaszcza tych starszych? Czy np. Tomasz Borkowski, Sławomir Matuk czy Sławomir Wojciechowski zwracają się do Pana per „trenerze”?

Kaczmarek: Z wymienionych piłkarzami znamy się od dziecka. Jesteśmy kolegami, często przyjaciółmi i nasze stosunki są partnerskie. Myślę, że każdy z nich zdaje sobie sprawę, że te relacje muszą być trochę inne niż do tej pory. Bardzo na nich liczę i nie sadzę, żeby były problemy na linii trener-zawodnicy.

CHULIGAN22: Mam nadzieję, że będziemy widywać Pana częściej na boisku niż w garniturze na ławce trenerskiej!

Kaczmarek: Na pewno do końca rundy będę pojawiał się często na boisku. Po ewentualnym awansie będę się zastanawiał czy dalej grać. Jednak myślę, że w trzeciej lidze pogodzenie funkcji trenera i zawodnika będzie bardzo trudne i wolałbym tego uniknąć.

~fan\_Bobo: Czy podobnie jak pański ojciec zamierza pan promować młode talenty w prowadzonej przez siebie drużynie?

Kaczmarek: Jedyne co mogę obiecać, to że ze wszystkimi młodymi, utalentowanymi zawodnikami będziemy ciężko pracować. Nie będziemy ich trenować tylko szkolić.

~były\_Gdańszczanin: Czy może Pan coś bliżej powiedzieć o swojej karierze trenerskiej? Czy ma Pan jakieś uprawnienia trenerskie?

Kaczmarek: W czerwcu mam obronę pracy dyplomowej na trenera drugiej klasy na oliwskiej AWFIS.

~adrian^: Czy w obecnej pracy konsultować się pan będzie ze swoim ojcem?

Kaczmarek: Na pewno ojciec jest dla mnie największym autorytetem w dziedzinie piłki nożnej. O piłce możemy rozmawiać godzinami. Jego cenne rady biorę głęboko do serca, ale pracę w Lechii będę starał się prowadzić sam.

~Patataj\_betlejemski: Czy uważa pan, że Lechia to taki polski Ajax Amsterdam?

Kaczmarek: Myślę, że do Ajaksu pod każdym względem jest nam bardzo daleko. Ale kto wie...

~mat\_1: Czy istnieje szansa, aby takiej ekipie jak Lechia przywrócić dawny blask? Jakiek jest zainteresowanie gdańskiego biznesu piłką?

Kaczmarek: Myślę, że wszystko zmierza w dobrym kierunku. Przychylnie nastawiony do klubu jest prezydent Adamowicz. Warunkiem większego zainteresowania ludzi biznesu Lechią jest awans do trzeciej ligi. To jest priorytet.

~Tomek\_4: Patrząc na grę Lechii brakuje mi typowego rozgrywanego. Czy Pan też to widzi??



Trener Marcin Kaczmarek (z lewej) z chęcią odpowiadał na pytania internautów.

Fot. Grzegorz Mehring

Kaczmarek: Nie tylko rozgrywanego. W każdym elemencie jest coś do poprawienia. Będziemy bardzo mocno nad tym pracować.

~Tomek\_4: Czy piłkarze Lechii są zaskrzani przez chuliganów swojego klubu??

Kaczmarek: Absolutnie nie.

~Konrad: Czy Pan będzie prowadził rocznik 1994/95?

Kaczmarek: Do końca rundy tak. Później w zależności od

tęgo czy awansujemy. Jeżeli tak, to będę musiał skupić się na pracy z seniorami.

~Jerem: Czy zagląda Pan czasem na strony internetowe Lechii i zapoznaje się z opiniami gdańskich kibiców?

Kaczmarek: Bardziej moja żona, ale czasami wejdę na stronę Lechii.

~Jatzi: Kiedy mamy szansę zobaczyć „Szuta” na boisku?

Kaczmarek: Marek jest po operacji. Jego stan zdrowia poprawia się, jednak w tej rundzie z pewnością nie wystąpi.

~marcin\_7: Co stanie się z Lechią, jeżeli (odpukać) awans do 3 ligi uzyska Gedania?

Kaczmarek: Mam nadzieję, że pański czarny scenariusz nie spełni się. Odpukamy.

~corney: Założmy, że uda się awansować do 3 ligi, a zarząd proponuje Panu przedłużenie pracy w roli trenera. Czy zgodzi się Pan bez względu na zarobki jakie zostaną Panu zaoferowane, czy praca w Lechii sama w sobie jest dla Pana wystarczającym bodźcem do pozostania?

Kaczmarek: Praca w Lechii jest dużym wyróżnieniem i szansą. Z pewnością w kwe-

stach finansowych dojdziemy do porozumienia.

~chcę\_cyber\_sexu: Komu będzie Pan kibicował w Euro 2004?

Kaczmarek: Mam dwóch faworytów Francję i Portugalię. Mam nadzieję, że jedna z tych drużyn zdobędzie mistrzostwo.

~Demon: Kaczmarek, jakiej muzyki słuchasz?

Kaczmarek: Ostatnio słuchałem dużo polskiego hip-hopu.

~Tomek\_4: Czy przeszedłby Pan do Arki??

Kaczmarek: W jakim charakterze?

~Roman\_1: Czy rozmawiał Pan z panem Jastrzębowskiem po rozsadzie na stanowisku trenera? Jeśli tak, to jakiego typu to była rozmowa?

Kaczmarek: To była krótka zdawkowa rozmowa.

~Tomek\_4: Co sądzi Pan o fadzie Lechii z podobizną Hessa??

Kaczmarek: Moim zdaniem jest to absolutnie niedopuszczalne.

~luk\_bartoszycc: Czym dla pana jest piłka nożna?

Kaczmarek: Rodzina i piłka nożna to całe moje życie.

Opracował: (stan)



Mercedes-Benz

Autoryzowany dealer

poszukuje kandydatów na stanowiska:

## MECHANIKA SAMOCHODOWEGO I BLACHARZA

### wymagania:

- wykształcenie kierunkowe,
- doświadczenie zawodowe (min. 3 lata),
- znajomość j. niemieckiego będzie dodatkowym atutem.

C.v. i list motywacyjny wraz ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych prosimy kierować na adres firmy lub pocztą elektroniczną w terminie 7 dni. Zastrzegamy sobie prawo kontaktu tylko z wybranymi kandydatami. Nadesłanych dokumentów nie zwracamy.

Witman-Żurański - Autoryzowany Dealer

Salon - Serwis - Sklep - Stacja Kontroli Pojazdów

80-309 Gdańsk Oliwa, ul. Grunwaldzka 493, tel./fax (058) 552-14-41, 554-45-64  
e-mail: r.walkusz@mercedes-gdansk.gda.pl

121645A



WAMET Sp. z o.o.  
ul. Gdańska 32a, 80-518 Gdańsk  
zatrudni

## Samodzielną Księgową

### Wymagania:

- doświadczenie w dużej firmie na podobnym stanowisku minimum 5 lat
- prowadzenie: ksiąg handlowych, rozliczeń z US, ZUS, export, import, kadry, płace
- biegła znajomość obsługi komputera, tj. Rachmistrz, Subiek, Rewizor, Płatnik, Przekaz Elektroniczny, MS Office, Windows
- znajomość języka niemieckiego
- dyspozycyjność
- dokładność i rzetelność, kreatywność (referencje mile widziane)

C.v i list motywacyjny prosimy przysyłać na adres firmy lub email: [wamet@wamet.gda.pl](mailto:wamet@wamet.gda.pl)  
121590A

### AUTO MOTO

### INNE

AUTO- GAZ, alarmy, tanio,  
PM Auto Gdańsk,  
(0-58) 341-91-75

### ZDROWIE I URODA

### ROŻNE

GINEKOLOG  
0501/536-770 dys-  
kretne

## Lato ze sportem

Olimpiada

Lechia Gdańsk

żużel

Arka Gdynia

Mistrzostwa Europy  
w Piłce Nożnej

## Sport w prenumeracie Dziennika Bałtyckiego

oferta specjalna dla kibiców:  
wykup prenumeratę na 3 miesiące  
a jeden miesiąc informacji sportowych otrzymasz gratis

Infolinia:  
0 800 15 00 26

Dziennik Bałtycki

Redaktor wydania:

Zuzanna Marciniak

e-mail: [z.marciniak@prasa-balt.gda.pl](mailto:z.marciniak@prasa-balt.gda.pl)

ISSN 0137/9062

### REDAKCJA

80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. centrali 3003 180, fax 3003 303

Korespondencje: 80-958 Gdańsk skr. poczt. 419

Redaktor naczelny: Maciej Siembiada, 3003 300

Z-cy red. naczelni: Marcin Dyb, 3003 304

Maciej Wośko, 3003 305

Mariusz Szmidka, 665 47 20

Sekretarz redakcji: Tomasz Kubik, 3003 332

### DZIAŁY

łączności z Czytelnikami

reporterzy

region

Gdańsk, Sopot

Gdynia

ekonomia

sport

kultura

Infolinia 0800 1500 39

e-mail: [opinie@prasa-balt.gda.pl](mailto:opinie@prasa-balt.gda.pl)

tel. 3003 340

tel. 3003 351

tel. 3003 352

tel. 3003 353

tel. 3003 354

tel. 3003 355

### REKLAMA

z bezpłatną dostawą:

tel. 0 800 1500 26 (darmowa infolinia)

tel. 3003 299

tel. 3003 358

tel. 3003 359

tel. 3003 360

tel. 3003 361

tel. 3003 362

### REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

tel. (058) 300-32-74, fax 300-32-66, tel. 300-32-16, fax 300-32-13

Gdynia, ul. Starowiejska 17/2 (redakcja)

tel. (058) 660-65-00, 660-65-01, tel./fax (058) 660-65-02

tel. (058) 660-65-20 do 33 (reklama)

Gdynia, ul. Władysława IV 17

tel. 660-65-16, 660-65-18, 660-65-36 do 38, fax 660-65-17

Gdynia, ul. Świebodzińska 141 B (biuro ogłoszeń)

tel./fax (058) 622-74-79

Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./fax 551-54-55, tel. 550-42-38

(w godz. 10.00-16.00)

Bytów

Chojnice

Człuchów

Kartuszy

Koszęrzyna

Kwidzyn

Łębork

Malbork

Nowy Dw. Gd.

Pruszcz Gd.

Puck

Rumia

Słupsk

Sławno

Sztum

Starogard Gd.

Tczew

Wejherowo

tel. (058) 822-60-12

tel. (058) 396-53-99

tel. (058) 834-58-45

tel. (058) 681-18-92

tel. (058) 686-76-61

tel. (055) 262-40-41

tel. (059) 863-50-68

tel. (055) 270-23-14

tel. (055) 239-40-62

tel. (058) 683-29-44

tel. (058) 673-25-01

tel. (058) 671-24-47

tel. (059) 848-17-30

tel. (059) 810-51-34

tel. (055) 239-40-83

tel. (058) 560-11-78

tel. (058) 530-41-01

tel. (058) 677-45-46

### WYDAWCA

POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka

80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Prezes: Krzysztof Krupa

DRUK

Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.

Oddział Prasa Bałtycka

ul. Polęża 3, tel. 30-03-700, fax 30-03-703

Proj. graficzny - Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128

# PROKOM TREFL SOPOT

**MISTRZ POLSKI  
EKSTRAKLASY KOSZYKÓWKI EBL  
W SEZONIE 2003/2004**

PROKOM SOFTWARE SA  
GRATULUJE ZAWODNIKOM  
I TRENEROM ZDOBYCIA  
ZŁOTEGO MEDALU  
ŻYCZYMY DRUŻYNIE  
KOLEJNYCH SUKCESÓW



DZIĘKUJEMY KIBICOM  
ZA GORĄCY DOPING!

**PROKOM**  
SOFTWARE SA